

Cats

Magazyn erotyczny

**EROTYCZNY
FESTIWAL**

**TYLKO DLA
DOROSŁYCH**

**KRÓLOWA
AKTU**

**IRENA Z
BIAŁEGOSTOKU**


**EKSYCYTUJĄCA
JAPONIA**

**MIEDZY
PIERSIAMI**

**PIĘKNE DZIEWCZYNY:
GINNY I SOFIE,
ANDREA, IRENE, IZA,
KAREN, KELLY**

**LUBIE
DOJRZAŁYCH
MĘŻCZYZN**





Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
- najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.

Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR



IRENE



Foto: LUCHRIS



IRENE





Czy kiedykolwiek marzyłeś o pieprzeniu
najprawdziwszej gejszy? A może o tym, aby
dwie Japonki namydlały Twoje ciało?
Naturalnie, nie ma rzeczy niemożliwych,
wszystko jednak kosztuje! Przeczytaj
nasz wielki seksguide po fascynującym kraju,
w którym dziewczęta ćwiczą mięśnie cipek!

Przyćmione czerwone światło.
Dziewczyna macha do ciebie.
Zbliżasz się do niej. Wchodzisz
na scenę.
Ma szczupłe, zgrabne i jędrne
ciało. Piersi są małe, okrągłe,
a brodawki twarde jak kamienie.
Włosy kruczoczarne, obcięte na
pazia.
Dziewczyna wydziela jakiś bli-
żej nie zidentyfikowany zapach.

To mistyka Orientu. Napięcie.
Seks.
Ale ty już zaczynasz wszystko
powoli rozumieć.
Jej oczy rzucają głębokie spoj-
rzenia w twój kierunku. Mała
rączka chwyta nagle twój instru-
ment przez spodnie. Ucisza go,
masuje, pieści w ten sposób, ja-
kiego jeszcze nigdy nie było ci
dane zaznać.

W tokijskiej
dzielnicy
seksu
znajdziesz
tysiące
klubów,
świadczących
najrozmaitsze
usługi



Najbardziej ekscytujący seksguide roku:

JAPONIA

この場になったら尻込みしちゃうんば
んか根が臆病だかやないかと思っんです

W Japonii mogą się ziścić wszystkie twoje marzenia seksualne!

Zaledwie po trzech miesiącach występów na scenie 20-letnia Madoka Chihara jest już wielką strip-gwiazdą

Dziewczęta w klubach uwielbiają przeprowadzać tradycyjne japońskie rytuały seksualne

うんです。

cząwszy od prostytucji, poprzez striptiz, seks-shows, czasopisma porno, a naturalnie na wideo skończywszy.

Japończycy zawsze wykazywali szerokie zainteresowanie pornografią. Już w siedemnastym wieku kwitła produkcja porno, a prostytucja była szeroko rozpowszechniona.

W 1956 roku Amerykanie wprowadzili zakaz prostytucji w Japonii. Zamknięto wszystkie domy publiczne. Zaledwie w dzień później pod tymi samymi adresami otworzyły się nowe, legalne tureckie. Japończycy zawsze mieli respekt dla prostytucji. Dla nich była to rzecz normalna i nie widzieli powodu, dla którego tego rodzaju działalność miałaby być zakazana.

Wachlarz ofert seksualnych jest naturalnie szalenie bogaty: po-

Doprowadza cię do szaleństwa. Pragniesz ją rozerwać na strzępy, gryźć, pieścić, lizać i pieprzyć.

Dziewczyna uśmiecha się.

Tryskasz w jej małą dłoń.

Łamaną angielszczyzną dziewczyna pyta cię, czy masz ochotę pójść do jej pokoju?

Witamy w Japonii!!!

Przez wszystkie lata mówiono ci wiele oraz pisano o Tajlandii, seksie na Filipinach oraz w Hongkongu. Najprawdopodobniej jednak Japonia wciąż pozostaje białą

Junko Sakuma to obecnie jedna z największych seks-gwiazd w Japonii

Liczne skargi ze strony Turków spowodowały, że ponownie domy publiczne zmieniły nazwę. Obecnie wszyscy mężczyźni wybierają się do „Soaplandu” – krainy mydła.

Wybór lokali jest przebogaty.

W Soaplandzie, który potrafi szczyścić się pewną klasą, dziewczęta są najczęściej przebrane za stewardesy, pielęgniarki i sekretarki. Nie wolno ci samemu decydować, jaką dziewczynę pragniesz zdobyć. To zajęcie „mamasan” – burdelmamy. Jeśli masz jakąś faworytkę, którą absolutnie pragniesz posiadać, musisz się też pogodzić z czekaniem do chwili, gdy będzie wolna, a to może potrwać.

Zanim jednak do tego dojdzie, musisz uiścić opłatę w wysokości ponad 110 dolarów za sam wstęp, a półtoragodzinny seks będzie cię kosztował jeszcze 300 dolarów. Jeśli masz specjalne życzenia, płacisz, naturalnie, jeszcze drożej, istnieje również ryzyko ściągnięcia z ciebie dodatkowej opłaty, ponieważ jesteś cudzoziemcem.

Z wybraną przez siebie dziewczyną udajesz się do jej pokoju, aby mieć możliwość zerknięcia do menu. Jeśli wybierzesz „awa-odori”, oznacza to, że dziewczyna wysmaruje się mydłem i olejkami, a następnie będzie się ślizgać po całym twoim ciele. A może masz ochotę na „shakuhachi i fuku” – grę na bambusowym flecie, co jest równoznaczne z ssaniem ciebie przez dziewczynę. A co powiesz na „harmonikę”, wtedy ty będziesz musiał ją ssać. Na zakończenie dziewczyna zapyta cię, naturalnie, czy masz ochotę na „honban”, stary, dobry numer z prawdziwego zdarzenia.

Rieko Matsuoka. Ta 20-letnia dziewczyna jest fetyszystką. Uwielbia skórę i facetów z ogromnym apetytem seksualnym

Jeśli nie jesteś amatorem domów publicznych, możesz skorzystać z usług „banku miłości”, są to takie banki jak „Adam & Eva” lub „Lovers Bank”. Dziewczęta bez żadnych zahamowań, którym nie wystarczy seks małżeński, zwracają się właśnie do tego banku. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, uiszczają opłatę członkowską w wysokości 2000 dolarów w przypadku mężczyzny i połowy tej sumy w przypadku kobiety, a rola banku polega na kojarzeniu ich w pary według życzenia klienta. Na zakończenie sama kobieta i mężczyzna decydują, kto ma za co zapłacić.

Niewykluczone, że spotkają się jeszcze kiedyś w jednym z tak licznych hoteli miłości, położonych w pobliżu stacji kolejowych. Tam wynajmuje się pokoje na godziny. Z takich pokoi korzystają

chętnie prostytutki pracujące na zlecenie oraz mężczyźni pragnący odstawić szybki numer po drodze z pracy do domu.

W Japonii nie brakuje również zwyczajnych seksklubów oraz klubów, w których można obejrzeć striptiz. Okazuje się jednak, że

Soapland był dla nich poważnym konkurentem. W dzielnicy Kabukicho w Tokio, w pobliżu stacji Shinjuku, znajduje się około 400 seksklubów, przyciągających co noc dziesiątki tysięcy turystów.

W takich klubach, jak „New Art”, „Noge Gekijo”, „Dotonbori Gekijo” lub „Shichiho-Za” pracują młode, atrakcyjne dziewczęta, gwiazdy japońskiego przemysłu porno. Wielu mężczyzn odwiedza te kluby, aby ujrzeć swe faworytki wykonujące zaawansowany striptiz. W swoim czasie burdele zaczęły odciągać klientów od stripklubów. Te ostatnie postanowiły więc zaprezentować ostrzejsze shows. Obecnie można obejrzeć

Dla Japończyków seks jest ważnym elementem życia. Misa Akiba, zdecydowana ekshibicionistka twierdzi, że często przeżywa orgazm gdy siusia lub onanizuje się na oczach publiczności

Japońskie dziewczyny ćwiczą mięśnie cipek, aby móc ci sprawić większą rozkosz!!!

21-letnia gwiazda porno, Minami, pracuje w klubie Shibuya w Tokio. Możesz ją tam ujrzyć w charakterze striptizerki oraz wspólnie z nią delektować się seksem w pokoiku na uboczu



show masturbacyjny lub „hanadensha”, w którym dziewczyna potrafi zgnieść jajo przy pomocy swojej psitki. Możesz również zamówić show sadomasochistyczny, show fist-fuck lub „seisui show”, w którym dziewczęta siusiąją, podczas gdy ty się onanizujesz. Możesz również zrobić zdjęcie za pomocą polaroidu swojej ulubionej striptizerce w stroju Ewy. Cena jest wręcz śmieszna – 500 jenów, około 6 dolarów.

W takich klubach, jak „Honky Tonk Ladies” i „Health Chrystal II” możesz zaspokoić wszystkie swoje pragnienia, zarówno te skromne, jak i bardziej perwersyjne. Wstęp do „Health Chrystal II” kosztuje tylko 20 dolarów. Jeśli spróbujesz swoich sił w hula-hop i w ciągu 10 minut kółko nie spadnie na ziemię, otrzymasz zwrot kosztów wstępu. Dodatkową atrakcją jest dziewczyna w stroju topless, która dotrzymuje ci towarzystwa w kole.

W „Pastel Club” za 100 dolarów możesz wysmarować swoją dziewczynę bitą śmietaną. Jeśli nie uda ci się wylizać jej do czysta, zostaniesz „ukarany”.

Inne kluby oferują fotografowanie nagich dziewcząt. Często za wstęp płacisz tylko 20 dolarów, gdy tylko jednak wybierzesz sobie

dziewczynę, koszty rosną. Udasz się wraz z dziewczyną do pokoju, w cenę sesji fotograficznej w kalkulowano pięć pół. Jeśli pragniesz dziewczynę lekko „pomacać”, płacisz już dodatkowo 50 dolarów. Wypożyczenie kamery oraz opłata za usługi powodują, że twój rachunek rośnie nierzadko nawet do 300 dolarów za kilka zdjęć. Może ucieszy cię wiadomość, że w Japonii nie ma zwyczajowo dawania napiwków.

Inne droższe i bardziej ekskluzywne sekskluby oferują dziewczęta z Zachodu, nierzadko blondynki. Ich usługi są, naturalnie, bardziej kosztowne niż Japońskie.

Wielu dobrze sytuowanych Japończyków decyduje się na „uwolnienie” takiej dziewczyny z Zachodu z klubu, daje jej mieszkanie i utrzymuje ją, w zamian za to w każdej chwili ma do dyspozycji luksusową kochankę. Dzięki temu windują swoją pozycję. Takie posunięcie daje lepszy status niż członkostwo w klubie golfowym, które jest niewyobrażalnie drogie. Nie należy do rzadkości składka członkowska w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

W Japonii nie brakuje naturalnie i seksu grupowego. Od Tokio do Osaki znajdziesz szereg klubów, które chętnie witają zachodnich gości. A chyba nie pogardziłbyś trójkątem z dwiema lub czworokątem z trzema namiętnymi Japonkami?

Jeśli wystarcza ci patrzenie, również znajdziesz coś dla siebie. Voyeuryzm jest nieprawdopodobnie rozpowszechniony w Japonii, a masy mężczyzn oglądają peep shows.

Za wejście do oddzielnego pomieszczenia i oglądanie dziewczyny przez szybę płaci się nie dużo. Po drugiej stronie szyby ujrzyj Japonkę, która w swojej sypialni wykonuje szereg codziennych czynności: rozbiera się, bawi się sutkami, kąpie, czyta pornosy oraz onanizuje. W twoim pomieszczeniu nigdy nie brakuje papierowego ręcznika.

Japońska cenzura zabrania pokazywania owłosienia łonowego i organów płciowych. Dlatego magazyny porno oraz filmy mogą budzić u nas pewne zdumienie. W filmach w niewrażliwych miejscach podskakuje czarny punkcik, natomiast w czasopismach umieszcza się małe, czarne trójkąci.

Japończycy kompletnie wariują na punkcie młodych dziewcząt –

najchętniej widzą je w mundurkach szkolnych. Taka dziewczyna zupełnie przypadkowo się pochyla, ukazując majtki pod sukienką, lub siedzi i siusia tam, gdzie, jak uważa, nikt jej zobaczyć nie powinien.

Półki w kioskach z czasopismami uginają się od pornograficznych fotografii i rysunków. Dziś w większości w nich królują japońskie dziewczęta. Rynek zbytu na porno-wideo jest ogromny. Tu każdy znajdzie coś dla siebie, oczywiście należy się tu trzymać ram naszkicowanych przez cenzurę. Istnieje również ogromny czarny rynek handlujący ostrym porno, gdzie pokazuje się absolutnie wszystko.

Japończycy kochają seks na wiele sposobów. Istnieją tam sklepy, w których można nabyć drewniane fiutki lub cipki oraz organy płciowe zwierząt. Co roku odbywają się wielkie festiwale seksu, na których prezentuje się olbrzymie fallusy. W japońskim muzeum ujrzyj największą na świecie kolekcję penisów, pływających w formalinie i wystawionych na widok publiczny.

Jak wielkie jest znaczenie seksu w Japonii, może świadczyć zetknięcie się dwóch kultur w następującym przykładzie: japońscy chłopcy na wsi zajmują się oraniem pól ryżowych, aby wybudować potężne burdele, gdyż to da im łatwiejszy chleb, z drugiej zaś strony zaawansowana technologia zalewa rynek artykułami porno. W takich sztukach, jak „Spring Geisha” i „Hotel Lolita” młode Japonki rozbierają się i angażują w dzikie orgie seksualne. Czy można sobie wyobrazić „bezpieczniejszy” seks?

Seks grupowy cieszy się ogromną popularnością w Japonii. Specjalne kluby istnieją w całym kraju. Przybysze z Zachodu są w nich również mile widziani



Natsuki Yamamoto, 22, jest striptizerką i burdelmamá w „Club Hlmiki” w Sannomiya, w Kobe. Zagrała również w ponad 50 filmach porno

Na zakończenie: wszystko, co dotychczas słyszałeś o seksualnej mistyce Wschodu oraz o tym, że kobiety Orientu mogą doprowadzić mężczyzn do szaleństwa rozkoszy, ma naturalnie w sobie wiele z prawdy. Wystarczy przykładowo zapytać Miyuki Azuma, 20-letnią striptizerkę z Tokio:

– Moją specjalnością stanowi kochanie się między moimi ogromnymi cymbalami. Wielu mężczyzn nie potrafiło powstrzymać łez pożądania, zanim pozwoliłam trysnąć mi w usta.

22-letnia Misa Akiba:

– Mogę się tak kochać z mężczyzną, jak nigdy o tym nie marzył. Byłam jeszcze nastolatką, a już codziennie ćwiczyłam mięśnie cipek, tak aby móc nią ścisnąć i pompować członka mężczyzny. Jestem stuprocentową ekshibicjonistką, dlatego lubię go najpierw rozpalic przy pomocy striptizu i masturbacji. Często sama się przy tym podniecam do tego stopnia, że również przeżywam ekstazę. Gdy taki facet napali się już na moje ciało, zaczynam pracować nad jego penise przy pomocy mięśni pochwy i pośladków, doprowadzając go prawie do wytrysku. Następnie czekam chwilę i zaczynam od początku. Dopiero gdy błaga mnie i żebrze, pozwalam mu skończyć...

いいこ味やっ中
いんだろっとなって頭

Tekst: SCHINICHI KUBO i DAG ÖHLUND
Zdjęcia: SCHINICHI KUBO



W wielu klubach można obejrzeć lesbijskie zabawy z wibratorem oraz uczestniczyć w trójkątach



W „Soaplandzie” dziewczęta namydlają siebie i ciebie, a później pieprzą się z tobą długo i namiętnie



Ai Morio słynie jako specjalistka od siusiania i show sado-maso



LISTA ADRESÓW:

Jeśli pragniesz zadzwonić pod podane niżej numery telefonów z Polski, musisz wybrać najpierw numer kierunkowy: 0-081

SWINGERKLUBY:

Fellow, 2-9-10, Nishiazabu, Tokio
Telefon: 3-3409-8008

ASC Osero, Tokio

Telefon: 3-34238458
OZ, Kawasaki,
Telefon: 427-45-3004
Mickey Mouse Club,
1-29-2-202 Uchihonmachi,
Osaka, Telefon: 6-535-1185
Club Madonna, Osaka,
Telefon: 6-631-8856

SOAPLANDY:

Tokio
Kinpeibar, Tel.: 3-3871-4126
Ginbasha, Tel.: 3-3871-1520
Talent Club, Tel.: 3-3875-3752
Don Juan, Tel.: 3-3871-3209
Chanel, Telefon: 3-3875-8269
Satin Doll, Tel.: 3-3871-0360

Sapporo

Touch, Telefon: 11-531-0298
Aikoku-ya, Tel.: 11-531-0009
Play House, Tel.: 11-531-6625

LOKALE Z SEKSEM

GRUPOWYM:
Swinger, P.O. Box 249
Shibuya, Tokio 150-91,
Japonia
Orange People, P.O. Box 76,
Toshima, Tokio, 170-91 Japonia

SEKSKLUBY ORAZ KLUBY ZE STRIPTIZEM:

Asakusa Rokku-Za, Taito-Ku,
Telefon: 3-3844-0693
New Art, Kabukicho.
Shinjuku-ku, Tokio
Telefon: 3-3208-5548
Shibuya OS Gekijo, Shibuya
Shibuya-ku, Tokio,
Telefon: 3-3369-8991
Dotonbori Gekijo,
Hyakkendana, Shibuya-ku,
Tokio, Telefon: 3-3463-8006
Tsurumi Shinsekai,
Tsurumi-Ku, Yokohama-Shi,
Kanagawa-Ken,
Telefon: 45-504-9834
Koshigaya Daigeki.
Koshigaya-Shi, Saitama-Ken,
Telefon: 489-76-1039
Shinsei DX Fushimi,
Kayoto-Shi
Kyoto-Fu, Telefon: 75-641-1732
Toy Show Gekijo, 11-1
Ikedo-cho, Kita-Ku, Osaka,
Telefon: 6-358-0370
Kujo OS, 2-11-2. Kujodori,
Nishi-Ku, Osaka,
Telefon: 6-584-1250
A-kyo Fushimi, 1112-4
Kagiya, Fushimi, Kioto,
Telefon: 75-641-1732



KELLY



Foto: SUZE RANDALL



KELLY



Reportaż: BENT CHRISTIANSEN



Włoszka Eva Orlowsky to nowa gwiazdka na międzynarodowym pornoniebie. Nie jest ona bynajmniej spokrewniona z Teresą



Trans-komik Chichi Laure potrafił znakomicie zabawić festiwalową publiczność



Super-byk z Bolonii alias Rocco Siffredi został ponownie uznany za najlepszego europejskiego aktora hardcore



Na festiwalu porno w Cannes wszystkie chwytły są dozwolone, aby tylko zwrócić na siebie uwagę



Amerykanka Amber Lynn ze złotą palmą honorową



Porno-weteranka z zupełnie niezrozumiałych powodów otrzymała nagrodę honorową

Tabalha Cash została na festiwalu uznana za najlepszą starletkę Europy



Stało się to, co się stać musiało. Włochy pobili na głowę Niemcy, stając się czołowym porno-narodem Europy. Stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość na dorocznej wielkiej imprezie seksu na Lazurowym Wybrzeżu. A oto reportaż Catsa z fascynującego wręczenia nagród.

Popularną nagrodę filmową w przemyśle porno „Hot d'Or” wręczono w tym roku nowej włoskiej gwiazdzie Angelice Belli za główną rolę w filmie „La femme du pêcheur”. Wręczenie nagród odbyło się w Cannes w modnym „Hotel Royal”.

Rodak Angeliki, Rocco Siffredi, otrzymał złote porno-palmy za swój znakomity wkład w film „Portrait passion”. Najlepszym instruktorem porno został w tym roku również Włoch, mianowicie Max Bellocchio.



Tu bawią się gwiazdy porno

Cats

17

Angelica Bella została uznana za najlepszą aktorkę porno w Europie

Od lewej: Mister Supersex alias Gabriel Pontello to człowiek, który wylansował Ciccilolinę. Na zdjęciu wraz z włoską gwiazdą porno Moaną Pozzi oraz reżyserem Richardo Schicchi



W ten właśnie sposób Angelica Bella uzyskała tytuł królowej Europy



Pozostałych 12 złotych statetek festiwalu filmowego otrzymali francuscy i amerykańscy weterani w tej branży.

Niemieccy twórcy porno musieli spuścić nos na kwintę, nie licząc weteranki ostrego porno, Polki z pochodzenia, Teresy Orlowsky. Z zupełnie niezrozumiałych powodów otrzymała ona nagrodę honorową „Hot d'Or d'Honneur”.

Niewykluczone, że jury chciało pocieszyć trochę babcię Tere-

Złote palmy za ostre porno!

Świadomi siły reklamy producenci porno wykorzystują festiwal w Cannes do kręcenia mocnych scen przy ogromnym aplauzie ze strony światowej prasy



sę. Minęła już jej dobra passa i trudno jej zwinąć koniec z końcem. Jej telewizyjny kanał porno, nadawany przez satelitę, nie stał się, jak tego oczekiwała, kopalnią złota. Natomiast sklepy wideo zareagowały na tę akcję natychmiast, bojkotując jej filmy.

Jakby tego jeszcze było za mało, zdekonizowana królowa porno musiała pogodzić się z faktem, że jej miejsce zajęła Włoszka o pseudonimie Eva Orlowsky, przyciągając na festiwalu



większą uwagę widzów niż Teresa.

Oprócz Teresy Orlowskiej nagrodę honorową otrzymała również Amerykanka Amber Lynn.

Tabathę Cash uznano za najlepszą gwiazdę europejską. Najlepszymi aktorami amerykańskimi zostali Tom Byron i Ashlyn Gere, natomiast John Leslie okazał się najlepszym reżyserem amerykańskim.

Do nagrody nominowano zaledwie dwa filmy niemieckie, co prawda, że Niemcy znaleźli się prawie całkowicie poza nawiasem.



Jest to jeszcze jedno świadectwo poważnego kryzysu w niemieckim przemyśle porno, który produkuje coraz nędzniejsze filmy.

Nie ulega wątpliwości, że porno produkowane przez wielbicieli kiszzonej kapusty ustępuje miejsca produkcji wysokiej jakości, jaką poszczycić się mogą miłośnicy spaghetti.



Drugi konkurs, drugi finał, druga świetna impreza

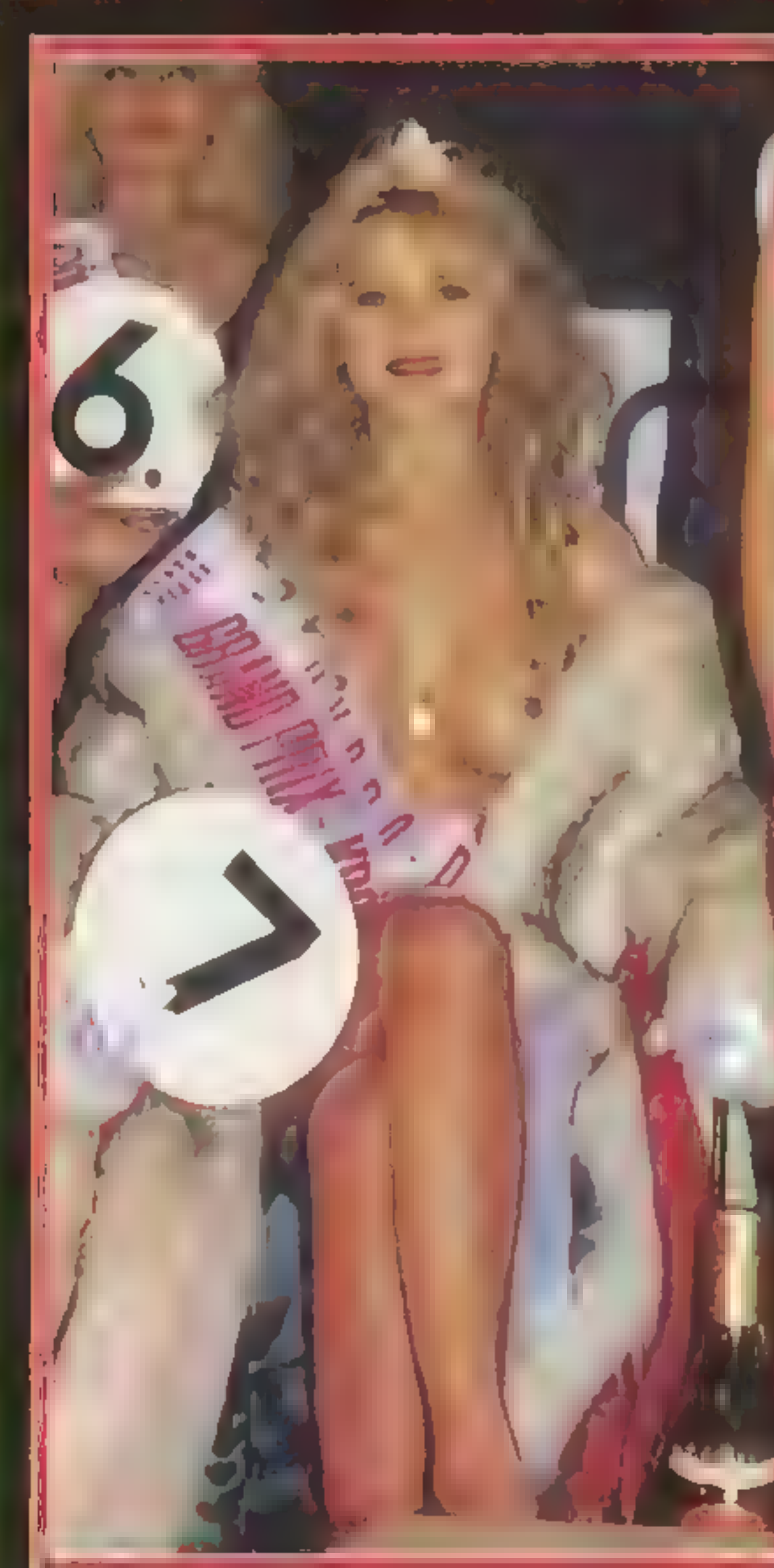
„POLSKA KRÓLOWA AKTU”



Ta impreza stała się już imprezą cykliczną. Opisywany przed rokiem przez „Cats” konkurs na najlepszą i najczęściej fotografowaną modelkę – „Królowa Aktu” – odbył się po raz drugi.

Tym razem wielki finał tego konkursu dla fotomodelek odbył się 15 stycznia w Klubie Rozrywkowym „Gwarek” w Gliwicach. Ponieważ oglądałam również pierwszą edycję imprezy, mogę dokonać porównania. Wychodzi na to, że organizatorzy, a właściwie człowiek-orkestra, warszawski fotografik Stanisław Skorupski, włożyli w tym roku więcej pracy w przygotowanie konkursu i zrobili wszystko, by wypadł on okazalej niż rok temu. Przede wszystkim udało się pozyskać więcej sponsorów, a co za tym idzie finalistki otrzymały więcej atrakcyjnych nagród rzeczowych. Fachowy patron prasowy „Sztandaru Młodych” zapewnił imprezie dobrą reklamę.

Tekst: KAMILA KRĘCIŃSKA
Zdjęcia: FOTO-REK



Samą rywalizacją dziesięciu dziewcząt występujących na scenie wyglądała podobnie. Zaprezentowały się publiczności w pięciu odsłonach. Najpierw przedstawiły się w sukniach wieczorowych. Ich drugie wyjście to dynamiczny, zespołowy układ taneczny w kostiumach kąpielowych. O, tu już temperatura na widowni zaczęła się podnosić. Trzeci raz dziewczęta pokazały się solowo w dowolnie wybranym przez siebie tempie w superbieliznie. Męska część widowni nerwowo przetykała ślinę.

To było coś!

Czwarta odsłona – pikantne koszulki gospodarza tegorocznej imprezy, Klubu „Gwarek”. No, i wreszcie ostatnie wyjście uczestniczek konkursu, to, na które wszyscy czekały w największym napięciu: dziewczęta pokazują się w stroju Ewy – jak to zapowiedziała prowadząca cały konkurs i debiutująca w roli prezenterki niekoronowana gwiazda aktu ostatniego dziesięciolecia – Ewa Grabarczyk. Przed nami pojawia się dziesięć wspaniałych dziewczyn,

których jedynym strojem są szarfy z napisem „Hydro-Plast” – to reklama Warszawskiego Przedsiębiorstwa Handlowego, które w tym roku było głównym sponsorem konkursu. To był widok, którego nie da się opisać. Uśmiechnięte dziewczyny i szalejąca z zachwytu publiczność brawami wyrażająca zachwyt wdziękami pań.

Po tym nastąpiła przerwa wypełniona nerwowym oczekiwaniem ośmioosobowej jury, któremu przewodniczyła Ewa Grabarczyk, udało się na

obradach. Dziewczęta się denerwowały, publiczność też, choć w inny sposób. Wreszcie zapowiadany przez piękną panią Ewę Stanisław Skorupski odczytuje werdykt (podobno, jak wynika z naszych przecie-

ków, jednogłośnie). Polską Królową Aktu '93 wybrano występującą z numerem 7 Monikę Rutkowską z Legionowa. (Tu musimy się pochwalić „Cats” trzyma rękę na pulsie i już kilka miesięcy temu prezentowaliśmy Monikę na naszych łamach).

Wicekrólową aktu za ubiegły rok została Beata Julia Antkowiak z Poznania (w konkursie nr 5), która była również ulubienicą publiczności i otrzymała stosowny tytuł.

Foto Królową Aktu '93 wybrano Martę Zagórską (nr 6) z Łodzi, a Monikę Pietrzak (nr 2) z Olsztyna swoją Królową uznali sponsorzy konkursu.

Tytuł najlepszej debiutantki jury przyznało Katarzynie Dziekońskiej (nr 1) z Będzina.

Wszystkie finalistki otrzymały nagrody: telewizory, magnetowidy, odtwarzacze płyt kompaktowych, aparaty fotograficzne, depilatory, suszarki do włosów i wiele kosmetyków. Najcenniejszą nagrodą było długie futro ze srebrnych lisów od firmy „Hydro-Plast”, w które ubrała się oczywiście Monika Rutkowska. Za berło królewskie służyła jej pięciolitrowa butelka Jacob Gerharda, którą Królowej trudno było utrzymać.

Za moim pośrednictwem główny organizator konkursu dziękuje pozostałym fundatorom nagród („Sztandarowi Młodych”, magazynom „Weekend-Scandi” i „Peep Show”, drukarni Expograf, Agencji Model „Nicole”, klubowi „Gwarek” oraz Spółdzielni „Swit”), bez których cała impreza nie wypadłaby przecież tak okazale. I na koniec: jest szansa, że jeśli tandem Grabarczyk-Skorupski przesiądzie się z dwuosobowego roweru, z którego korzystał jeszcze w tym roku, i pojedzie dalej na jednym siodełku, to może stworzyć imprezę rangi nie tylko że krajowej, ale nawet

Zdjęcia:
KRZYSZTOF RATSCHKA

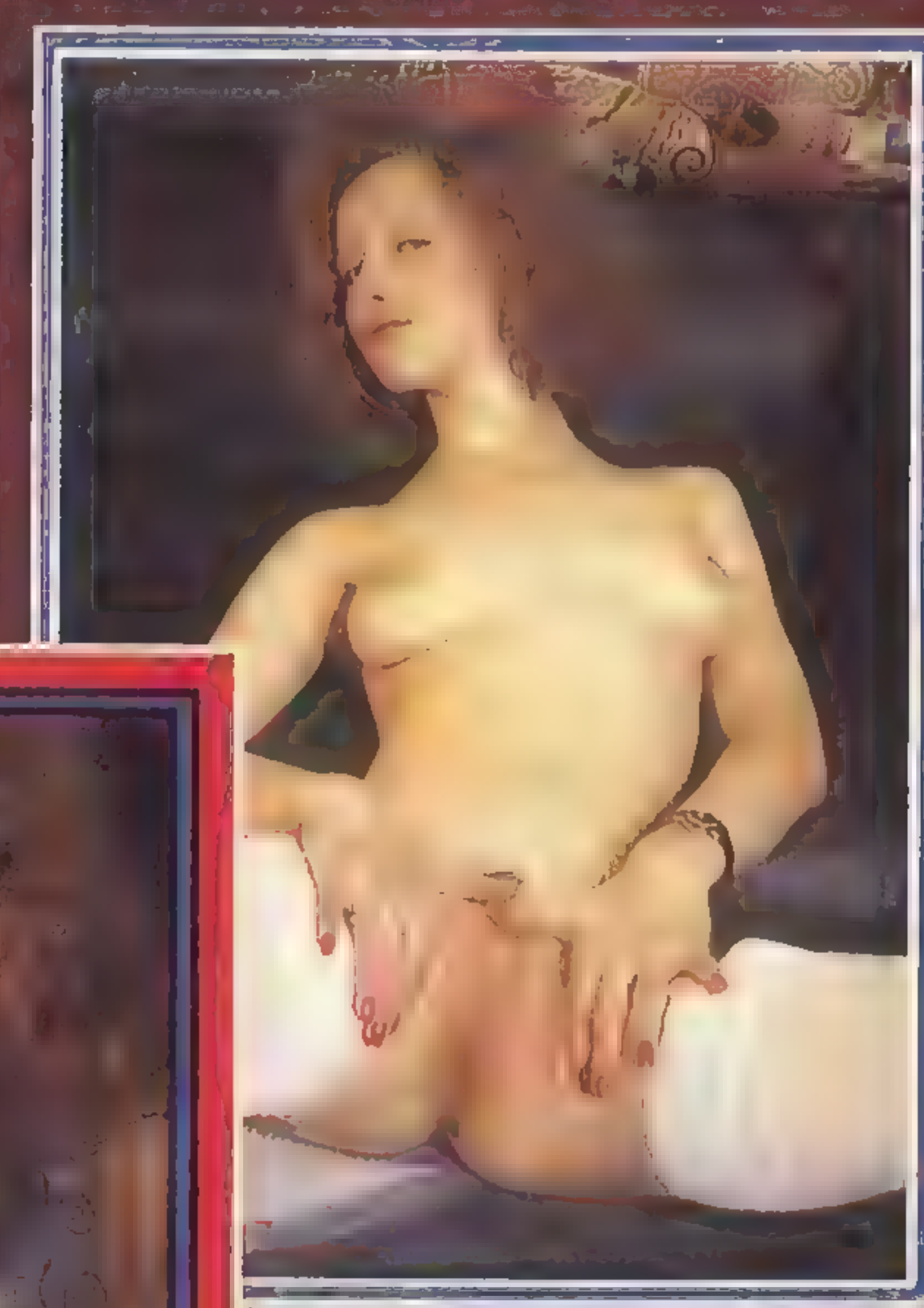
Irena z Białegostoku

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Tego jeszcze nie było, by na łamach naszego magazynu gościła dziewczyna z Białorusi. Tak, tak. Właśnie z tego kraju pochodzi Irena, która teraz mieszka w Polsce i na razie chce tu zostać jak najdłużej. Uczy się naszego języka i po polsku napisała list do redakcji, który towarzyszył przysłanym przez nią fotografiom. Dla porządku zaznaczmy, że zdjęcia Ireny zrobił Marek, a list był napisany bardzo poprawnie. Szczególnie podobało nam się zdanie: „Lubię seks, „Cats” i mojego pudła Ole”.

Irena z wykształcenia jest muzykiem – gra na fortepianie

I bardzo lubi uczyć gry. Oczywiście, lubi też tańczyć. Mamy nadzieję, że czasem będzie ją można spotkać w białostockim klubie „Eden”, gdzie zamierza spróbować sił jako zawodowa tancerka. Poza wszystkim Irena lubi się bawić, ale też często jest smutna, bo tęskni za domem rodzinnym.



Konkurs
„Kociak '94”

Stare porzekadło mówi, że „korzeń im starszy, tym twardszy”, a chyba każda kobieta zgodzi się z opinią, że korzeń im twardszy, tym lepszy. Na miękko mogą być jaja po wiedeńsku na śniadanie, ale zanim zasiądzie się do stołu, warto dla lepszego apetytu pocwiczyć przysiady na jakimś korzeniu. Najlepiej twardym.

19-letnia Beata mówi:

LUBIE DOJRZAŁYCH MĘŻCZYZN

Beata ma 19 lat i chrapkę na coś twardego. A że boi się sama pójść do lasu, nie szuka swojego korzenia w Borach Tucholskich. Woli upolować coś na ruchliwej ulicy w cen-

trum miasta. Niekoniecznie samochód, chociaż nie ma nic przeciwko, pardon za słowo, rurom. z czterdziestolatkiem zwykle kojarzy się z czymś perwersyjnym i zakazanym, a zakazany owoc smakuje najlepiej. To mnie podnieca. Już na początku liceum stwierdziłam, że chłopcy w moim wieku mogliby w ogóle nie istnieć. Miałam parę romansów z rówieśnikami, ale za każdym razem dochodziłam do tego samego wniosku, że im chodzi tylko o to, by mi wsadzić, trochę poruszać tyłkiem, wstać i iść z kolegami grać w piłkę, i opowiadać jakie to z nich koguty.

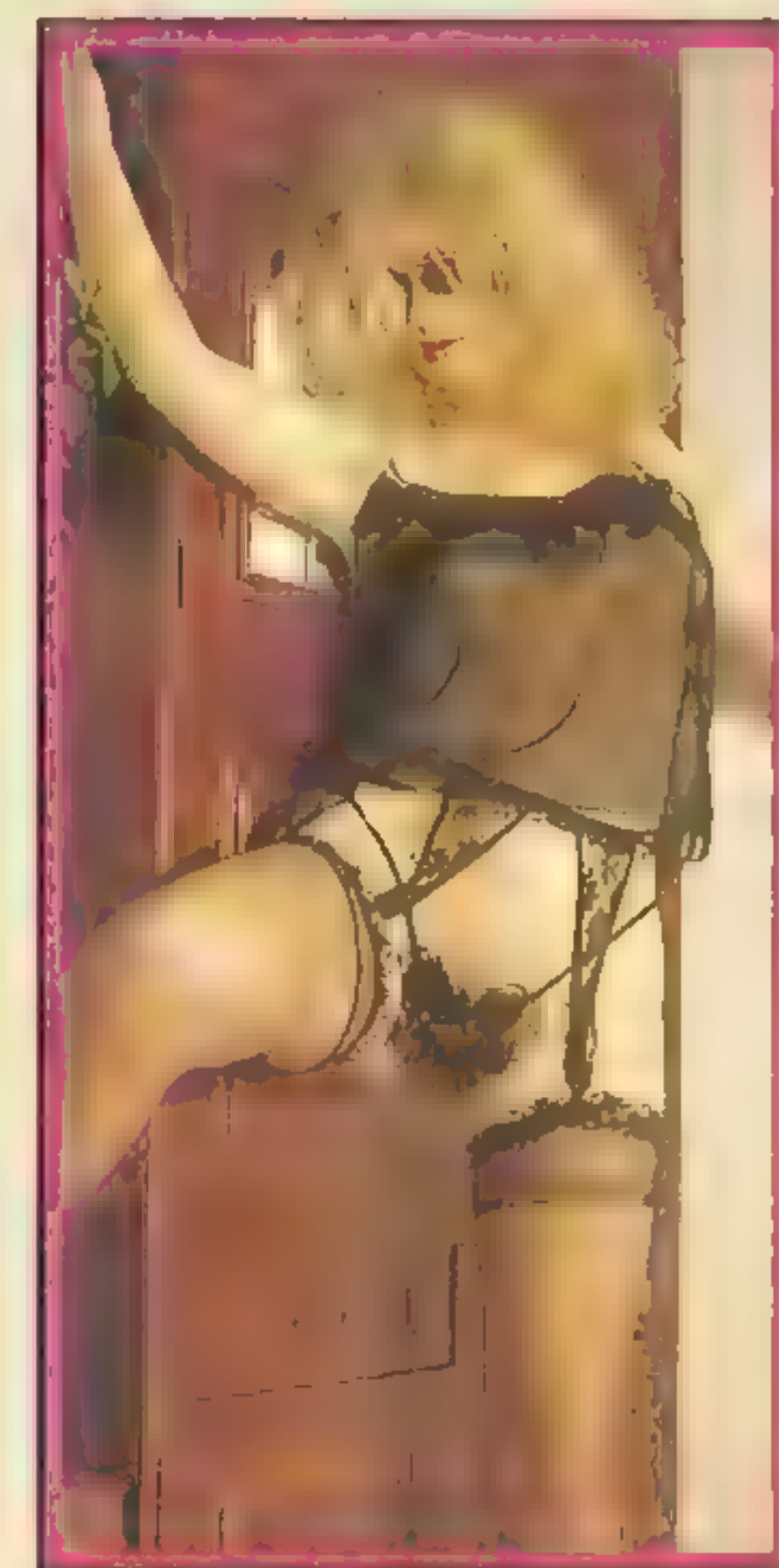
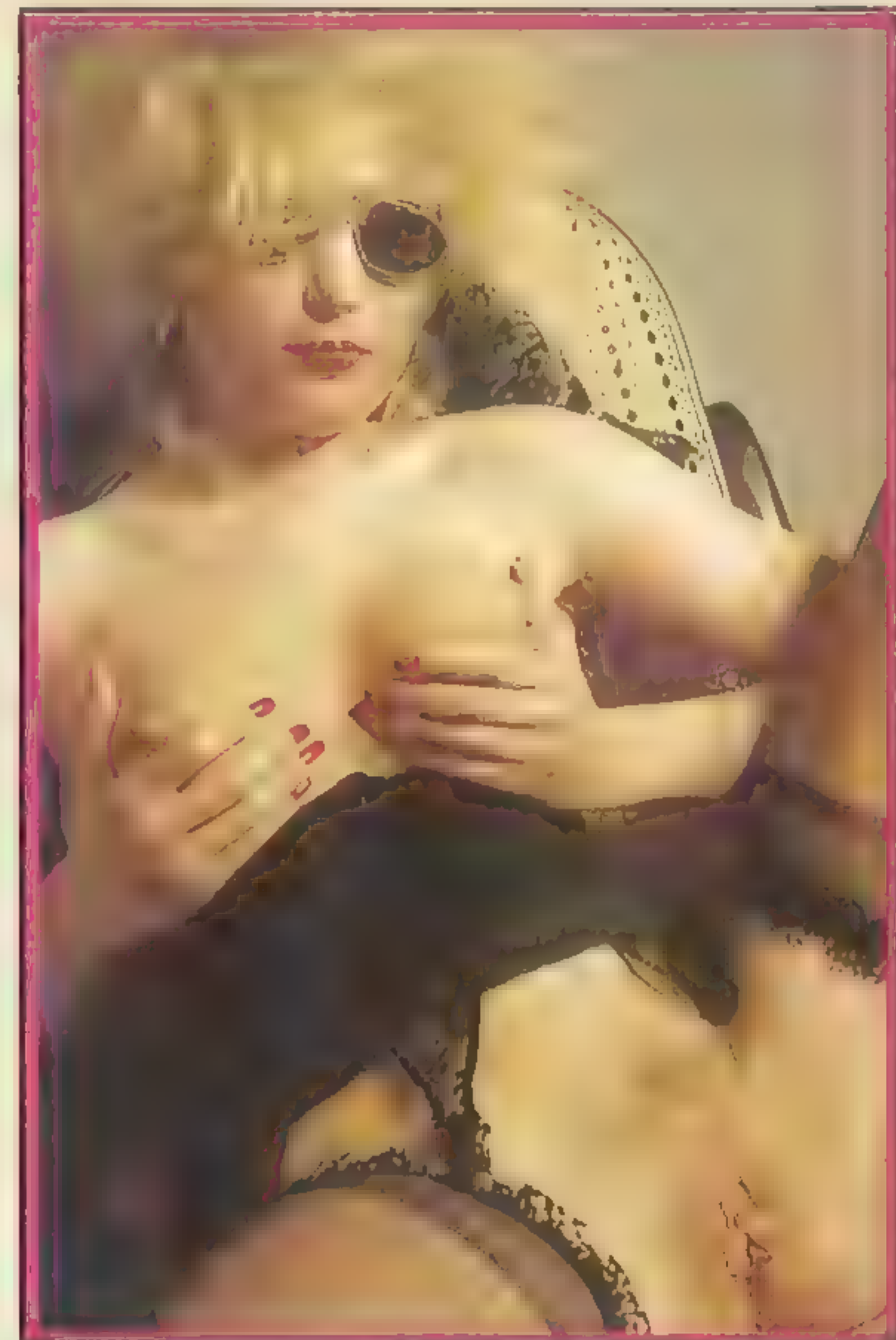
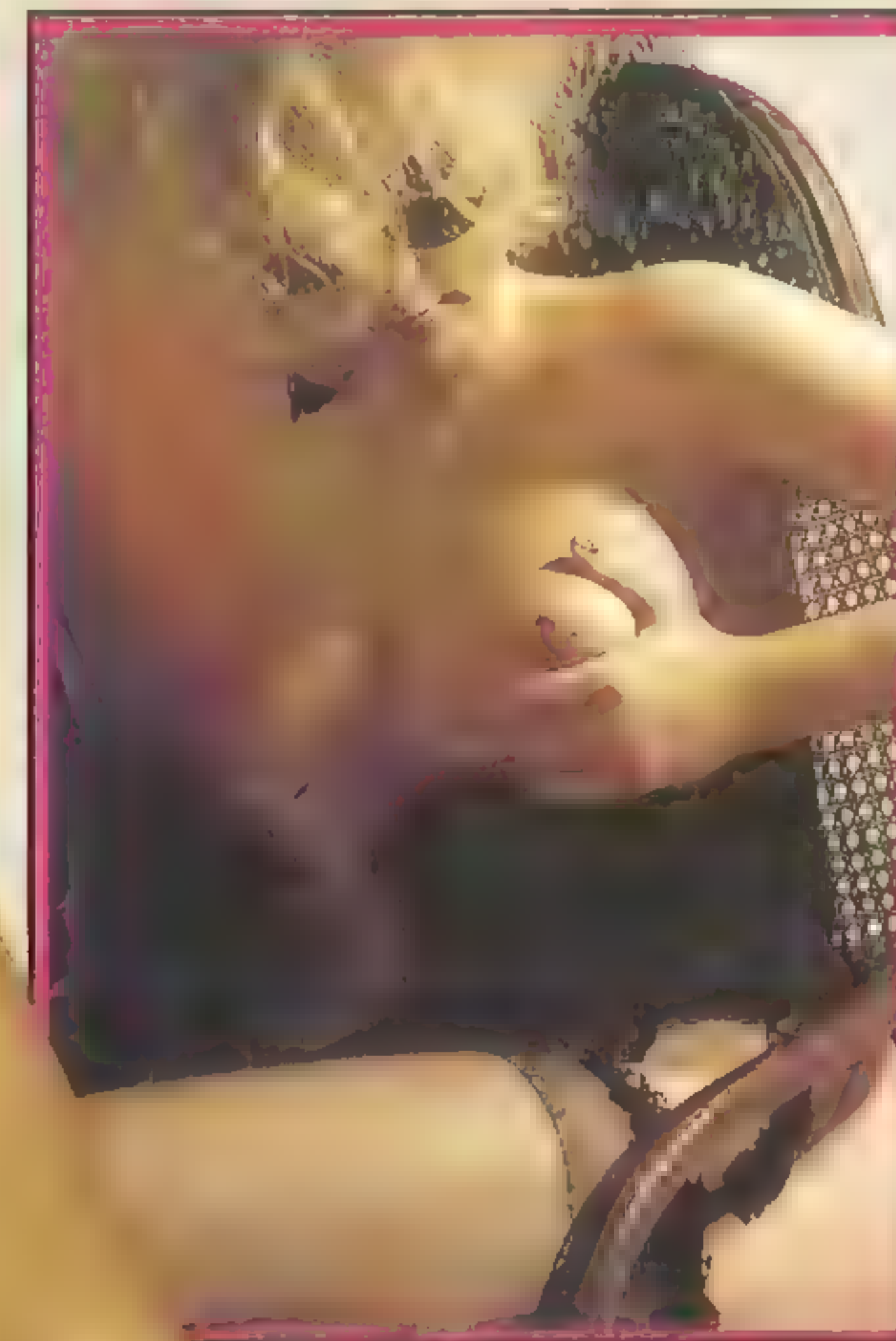
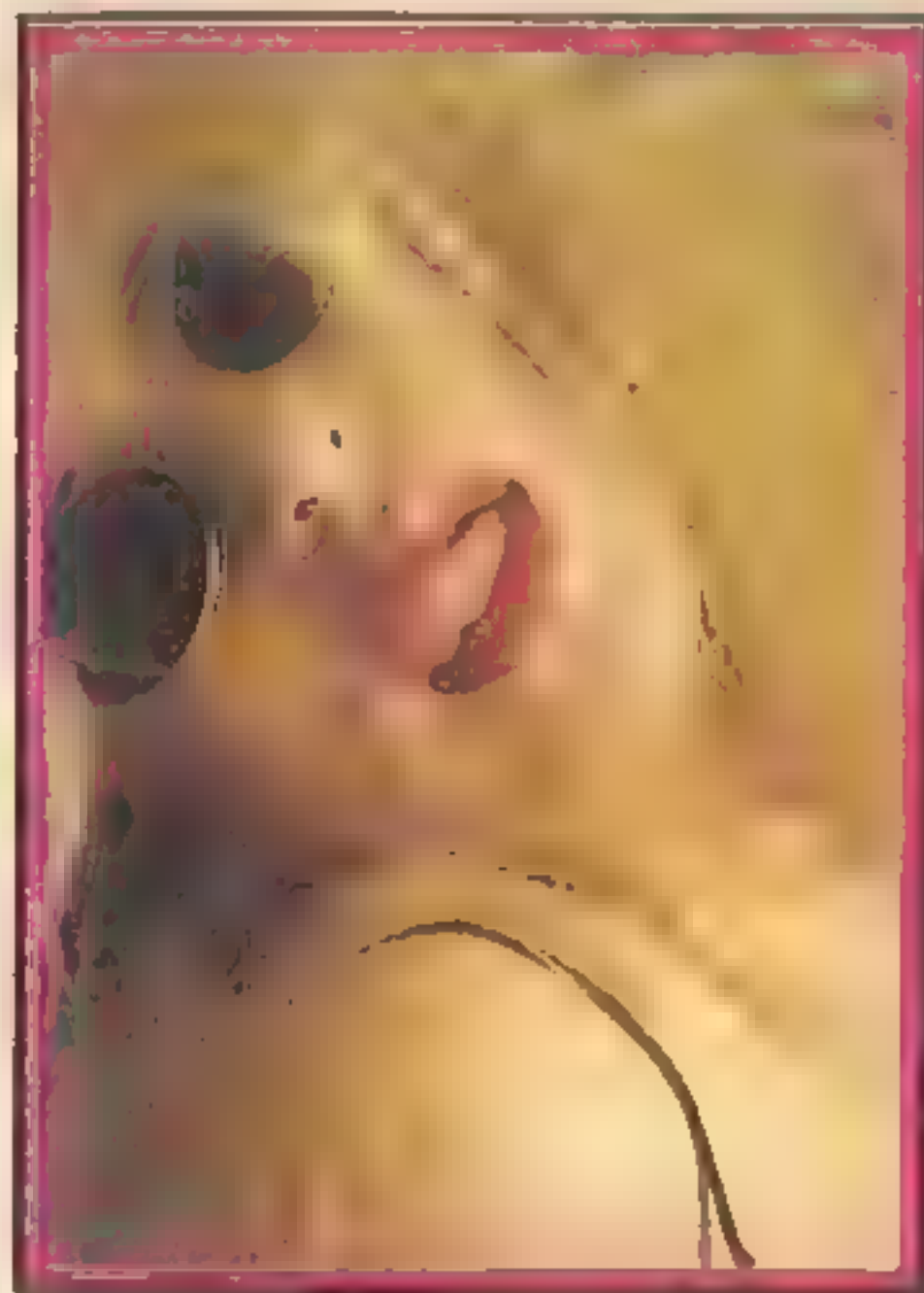
Beata mówi, że z dojrzałymi mężczyznami jest inaczej. Oczywiście im też chodzi o to,

by „wsadzić”, ale trochę inaczej. Może dlatego, że rzadziej biegają za piłką po boisku? A może to przez ten korzeń? Posłuchajmy kompetentnej osoby:

– Mój kochanek musi mieć przynajmniej skończoną trzdziesiątkę, sporo włosów na ciele i pomysłów w głowie na figle z dużo młodszą dziewczyną. Wtedy zawsze czuję się zaspokojona i radosna. Czuję się młodą kobietą, a nie jakąś dziurą do zapchania. Oprócz seksu, czasem bardzo ostrego, dostaję dużo czułości i zrozumienia. Zresztą moi starsi partnerzy mają podobne potrzeby. Nie zaspokajają ich w swoich stałych związkach, bo mało kiedy ich żony wyglądają jak licealistki ciekawe wszystkiego, a przede wszystkim tego, co kryją męskie spodnie.

Natura to perwersyjna bestia (pewnie też prenumeruje „Catsa”). No, bo tak – starsze panie lubią młodych chłopców (z wzajemnością), a młode panienki – starszych panów (ma się rozumieć – też z wzajemnością), więc niby wszystko stoi na głowie, ale czy tylko na niej?

Zdjęcia i tekst:
IRENEUSZ JABŁOŃSKI



trum miasta. Niekoniecznie samochód, chociaż nie ma nic przeciwko, pardon za słowo, rurom.

– Zawsze (odkąd przestałam chodzić do przedszkola) pociągali mnie starsi mężczyźni – opowiada nasza bohaterka. – Związek nastolatki

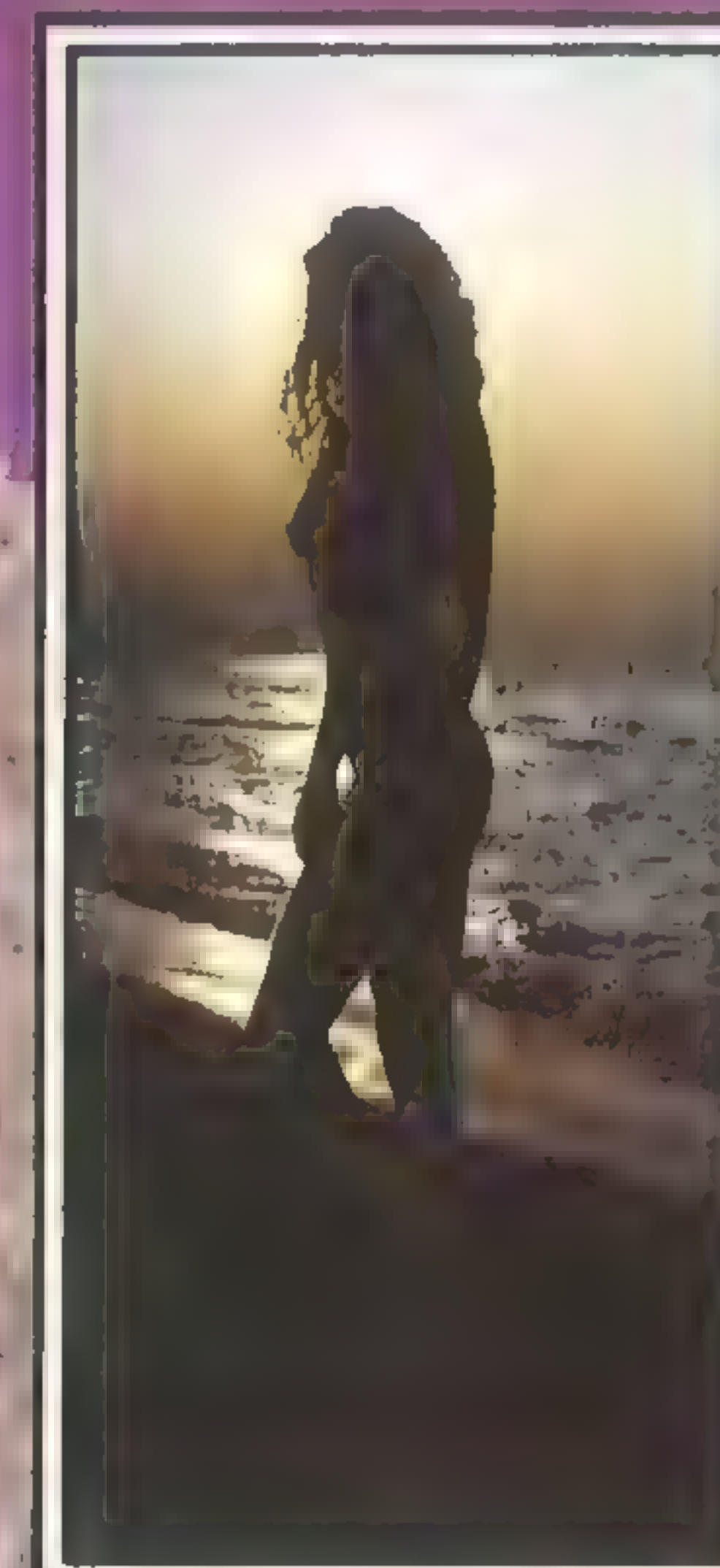
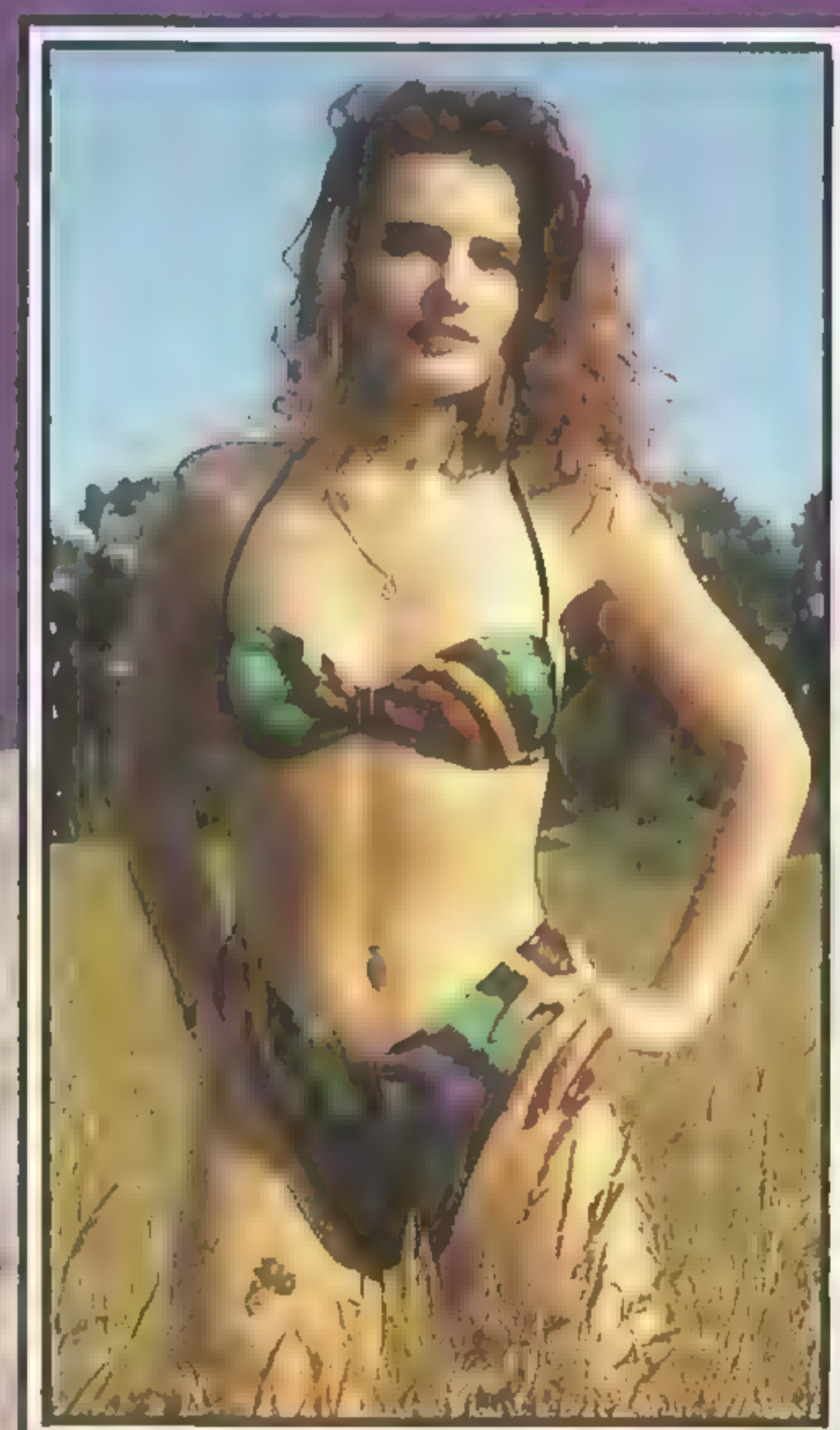
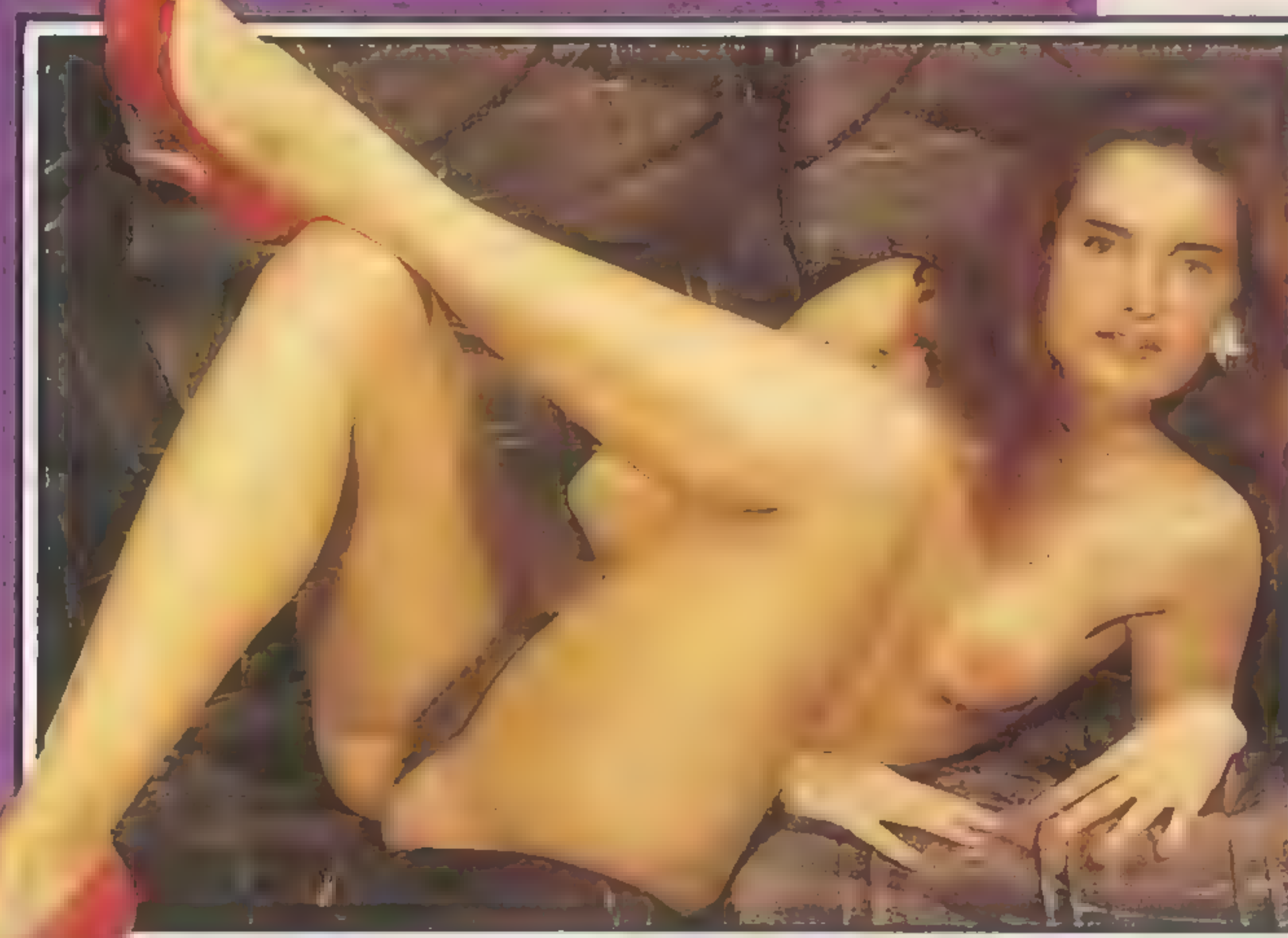
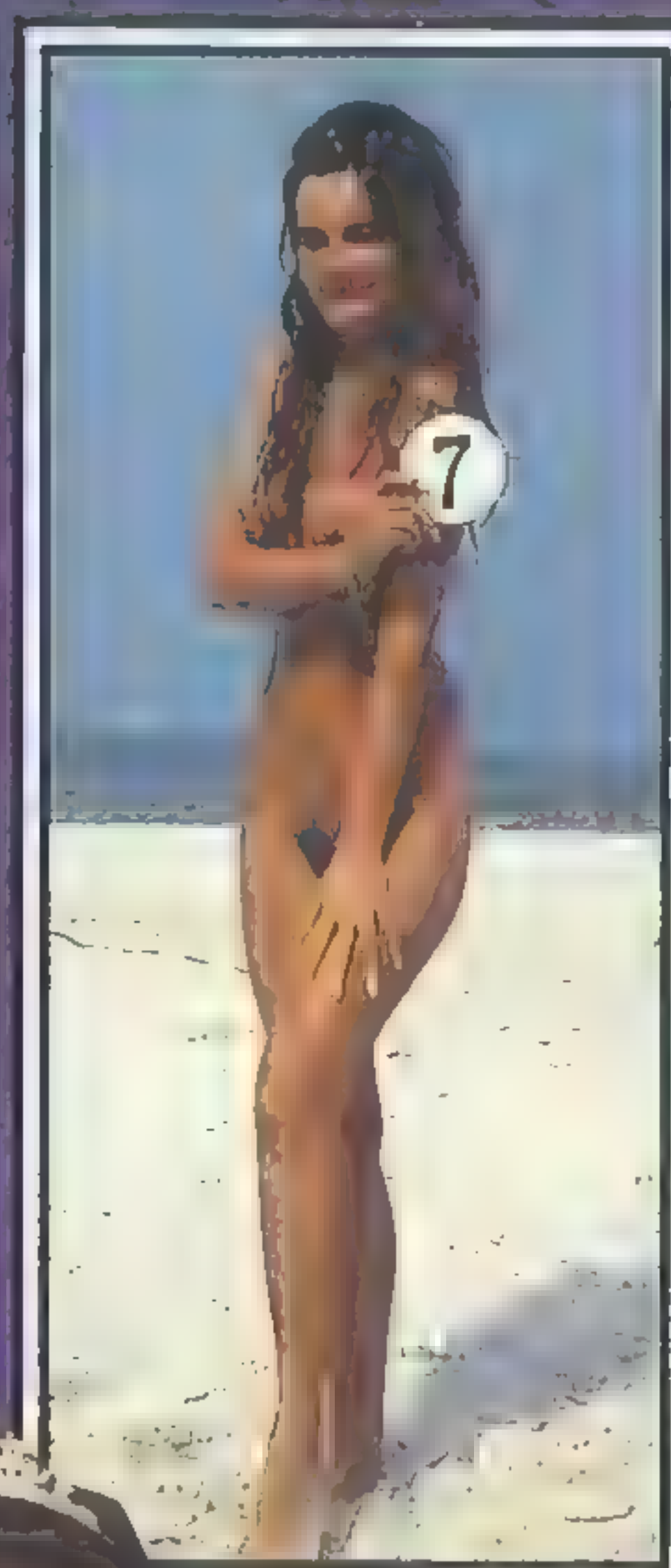


PAULA
PAULA

Zawodowo pozowała do zdjęć tylko przez trzy lata. Tyłko... Szkoda, że tylko trzy lata, bo – co każdy widzi – Izabella Michniewicz jest piękną kobietą, a w ciągu tych trzech lat stała się jedną z najbardziej znanych i cenionych polskich fotomodelek. Dzisiaj – właśnie w „Cats” – mamy okazję podziwiać ją po raz ostatni w pełnej krasie. Dlatego obok fotografii wykonanych w atelier prezentujemy ją na ulicach Warszawy (te zdjęcia pochodzą z trzech kolejnych lat jej pracy zawodowej), a także jako „Miss Natura '92” i laureatkę konkursu „Królowa Aktu '92” (zdobyła wtedy nagrodę sponzorów).

Iza, którą zresztą stali Czytelnicy „Cats” znają już z naszych łamów, jest absolwentką liceum grawerskiego. Pracowała w różnych zawodach: była złotnikiem, modelką, właścicielką hurtowni i gabinetu odnowy biologicznej. Teraz, gdy już na dobre zrezygnowała ze stawiania nago przed fotograficznymi obiektywami, szuka się do wyjazdu na stałe do słonecznych Włoch, gdzie również ma szansę zająć się biznesem.

Nadal podziwiając jej urodę życzymy Izie powodzenia.



Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW SKORUPSKI



Pożegnanie z fotomodelką

IZA ZRYWA Z ZAWODEM

POLSKIE KOCIAKI NAJPIĘKNIEJSZE

Konkurs

KOCIAK '94

Otwierają się szanse na karierę fotomodelki.

Popularność jaką cieszy się nasza rubryka „Prywatne zdjęcie” sprawiła, że wszystkim utalentowanym dziewczętom pragniemy dać szansę pokazania się nie tylko na zdjęciach prywatnych. Wiemy też, że nasi Czytelnicy mają doskonały gust i głosując wybiorą najpiękniejszego „Kociaka”.

Co miesiąc spośród nadsyłanych wraz z kuponem zgłoszeniowym zdjęć opublikujemy kilka najlepszych, a jury wybierze „Kociaka Miesiąca”. Tę dziewczynę zaprezentujemy w następnym wydaniu naszego magazynu serią profesjonalnych zdjęć oraz otrzyma ona tytuł „Kociaka Miesiąca” wraz z upominkami.

Pośród dwunastu „Kociaków” Czytelnicy wybiorą „Kociaka Roku”. Uroczyste wręczenie wielu atrakcyjnych nagród (m.in. supertelewizor, kontrakt na pracę w klubach „Cats”) odbędzie się w jednym z klubów „Cats” na uroczystym balu z udziałem wszystkich finalistek.

Fotograf odkrywca „Kociaka Roku” otrzyma profesjonalny automatyczny aparat fotograficzny. Fotoamatorzy, to szansa dla Was!

Jeden z Czytelników biorących udział w wyborach „Kociaka Roku” odwiedzi na nasz koszt Monte Carlo. Wielu innych otrzyma bardzo atrakcyjne nagrody i upominki.

Za opublikowane zdjęcia przewidujemy honoraria.

KUPON ZGŁOSZENIOWY

Autor zdjęcia:

Imię Nazwisko

Modelka:

Imię Nazwisko

Adres

Telefon (lub inna możliwość kontaktu)

Data urodzenia (do wiadomości redakcji)

Numer dowodu osobistego

Ja niżej podpisana oświadczam, że jestem zainteresowana udziałem w konkursie „Kociak '94” i wyrażam zgodę na publikację moich zdjęć na łamach miesięcznika „Cats”. Otrzymując tytuł „Kociaka” zobowiązuję się do zachowania wyłączności publikacji moich zdjęć dla „Cats” przez okres 1 roku.

(podpis fotografa)

(podpis modelki)

GINNY *
SOFIE







Foto: ULF STJERNBO



Ma 29 lat, urodziła się w Rosji. Z wykształcenia jest technikiem. Rozmiar biustonosza 44D. Zbzikowana na punkcie seksu. Przeczytaj fascynujący wywiad z Katią, mieszkającą w Kungsängen koło Sztokholmu.



Katia, 29 lat,
z Kungsängen:

LUBIĘ MIĘDZY PIERSIAMI

– Jasne, że moje wielkie piersi mają spore znaczenie dla mojego życia seksualnego. Mam piersi bardzo tklive – gdy ktoś bawi się nimi lub liże, natychmiast się podniecam. Najbardziej lubię, gdy chłopak ściska mi piersi i pieprzy się między nimi. Staram się mu pomagać, liżę koniuszkiem języka jego łepkę, czekając kiedy cały ładunek wytryśnie mi na

piersi i twarz – jest to rozkosz nie do opisania!

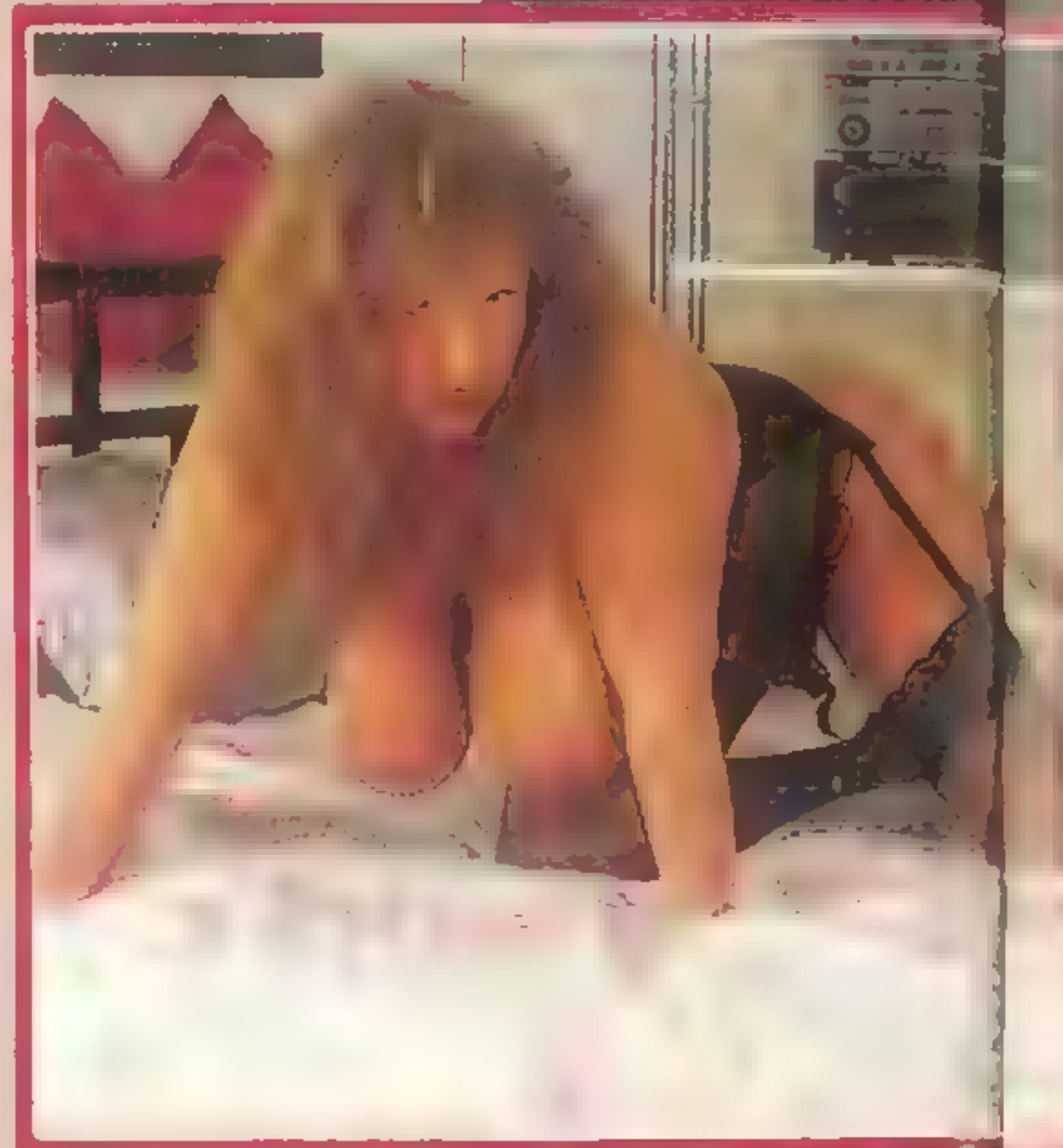
Katia czerwieni się odrobinę i kontynuuje:

– Gdybyś mi zadał to pytanie jeszcze pięć lat temu, na pewno spieklabym raka i dała ci po buzi. Seks w Rosji to tabu, nie mówi się na ten temat otwarcie. Dlatego moje przebudzenie seksualne nastąpiło bardzo późno. Dziś za-

luję, że nie miałam wcześniej okazji rozpocząć życia seksualnego. Próbuje więc nadrobić wszelkie zaległości!

Katia wciela słowa w czyn. Kilka miesięcy temu zdjęcia jej oraz jej chłopaka znalazły się na łamach różnych czasopism. Wtedy byli fotografowani jako „Bengt i Mari”. Nie tak dawno Katia zadzwoniła do redakcji „Catsa”,

Próbowałam kochać się z dwoma facetami jednocześnie. Ssałam jednego z nich, podczas gdy drugi brał mnie od tyłu!



Najbardziej lubię, gdy facet ściska mi piersi, wkładając pomiędzy nie swojego członka. Pomagam mu trochę koniuszkiem języka, aż wreszcie fontanna tryska na moje piersi i buzię!

informując, że dojrzała już do prawdziwej sesji fotograficznej.

– Nagie zdjęcia zawsze mnie fascynowały. Podniecający jest naturalnie i sam fakt leżenia przed kamerą i pokazywania tego, czego z reguły się nie pokazuje.

Katia robi również amatorskie zdjęcia i pragnie zostać fotografem, gdy tylko zakończy studia nad językiem szwedzkim.



Uwielbiam oglądać filmy porno, ale nie w pojedynkę. Robię to najchętniej z moim chłopakiem



Gdy się onanizuję, używam czasami wibratora. Jego drżenie sprawia, że odchodzę prawie od zmysłów!

– Najchętniej widziałabym siebie w roli fotografa nagich dziewcząt i scen seksualnych. To lubię najbardziej. Już kiedyś fotografowałam moje przyjaciółki...

Katia jest zadowolona ze swojego życia seksualnego. Dwa lata temu przyjechała do Szwecji. Od tej pory mieszka z pewnym Szwedem, który potrafi sprostać jej oczekiwaniom.

– O moim życiu seksualnym, gdy byłam młoda, nie ma właściwie co pisać. Straciłam niewinność dopiero w wieku 17 lat. Uprawiałam sport tak intensywnie, że nie miałam już energii na seks. Wreszcie spotkałam mężczyznę, za którego wyszłam za mąż. W sali seminaryjnej na uniwersytecie pozbawił mnie cnoty. Szalał wręcz z namiętności, lecz



ja nie przejawiałam żadnego zainteresowania, bo wcale mi z nim nie było dobrze.

Katia spotykała różnych kochanków, ale nigdy nic specjalnie z tego nie miała. Dopiero pięć lat temu zdarzyło się coś, co zawazyło na jej dalszym życiu:

– Spotkałam wtedy pewnego Rosjanina, który naprawdę wiedział, co robi. Po raz pierwszy w życiu ssałam jego członka, połykałam spermę i bardzo mi się to podobało. Liżał moją cipkę, doprowadzając do szalonych orgazmów. Wypróbowaliśmy wszystkie możliwe pozycje. Kochaliśmy się w najprzeróżniejszych miejscach. To było wspaniałe.

Mniej więcej w tym samym czasie Katia nauczyła się onanizować i przeżywać rozkosz w pojedynkę. W ciągu wielu lat udoskonaliła tę sztukę. Teraz onanizuje się prawie każdego ranka:

– Zwykle po przebudzeniu się jestem szalenie podniecona. Biorę wtedy prysznic do ręki, kieruję go w kierunku łechtaczki i przeżywam prawdziwą rozkosz. Z regu-

Gdy się onanizuję, fantazjuję o moim chłopaku kochającym się z inną dziewczyną!

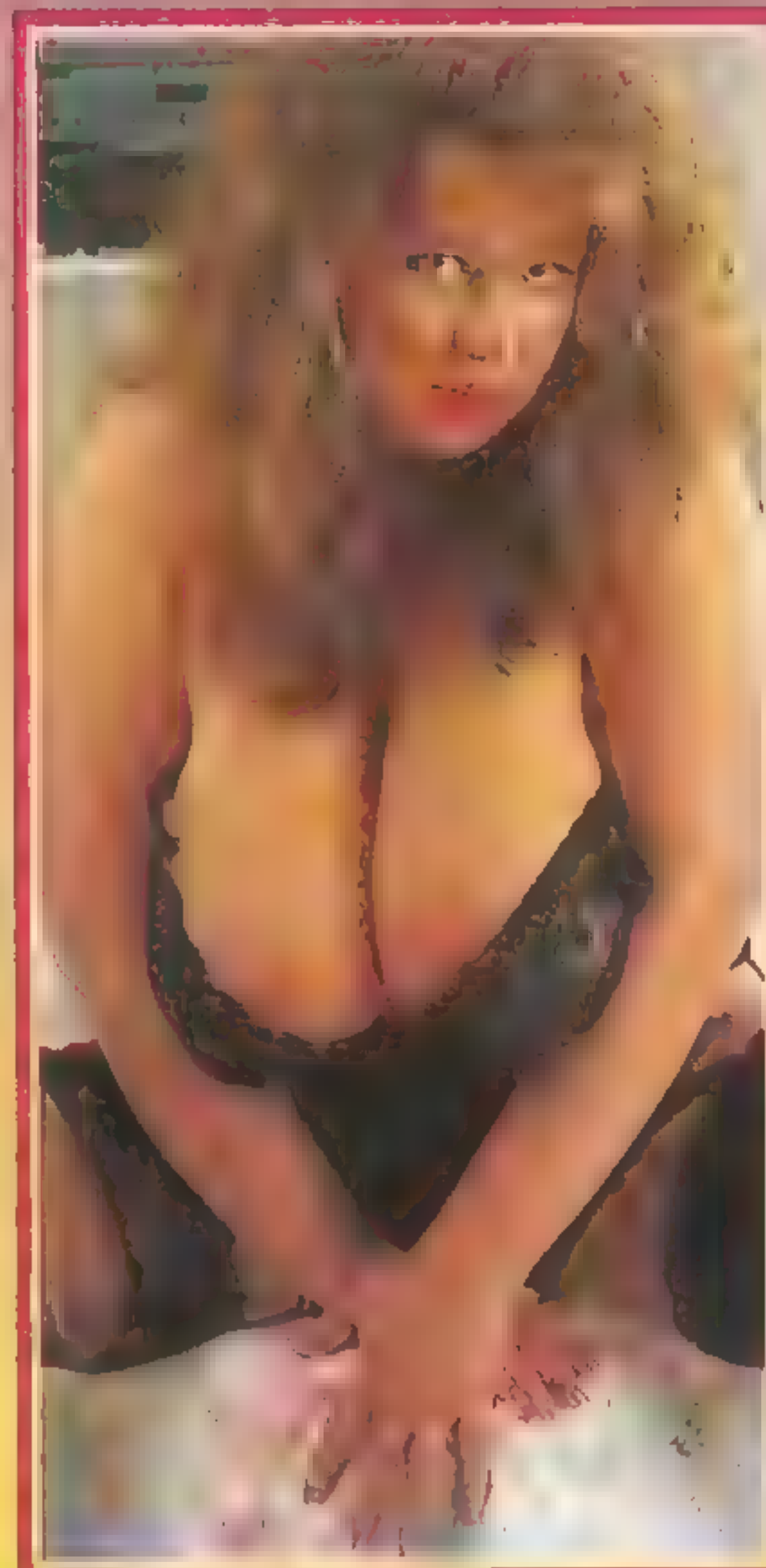
ly zadowolam się jednym orgazmem. Czasem jednak, gdy jestem bardzo podniecona, kładę się na łóżku i posługuję palcami albo wibratorem. Wibracje sprawiają mi wręcz o zawrót głowy. Przy użyciu wibratora mogę z łatwością przeżyć trzy, cztery, a nawet pięć orgazmów.

– Gdy mam przy sobie Bengta, niepotrzebny mi żaden wibrator: wymyślamy mnóstwo rozmaitych zabaw i robimy masę zdjęć. Gdy jestem z mężczyzną, którego kocham naprawdę, staję się szalona. Mogę się pieprzyć niezliczoną ilość razy. Czasami będzie to tylko szybki numer, czasem jednak lubię kochać się całymi godzinami, nie zapominając o grze wstępnej, ssaniu, lizaniu i celnym strzałach.

– *Lubisz seksowną bieliznę, Katiu?*

– Tak, praktycznie podoba mi się wszelaka bielizna. Za moim

Tekst i zdjęcia: DAG ÖHRLUND



– *Co to za historia?*

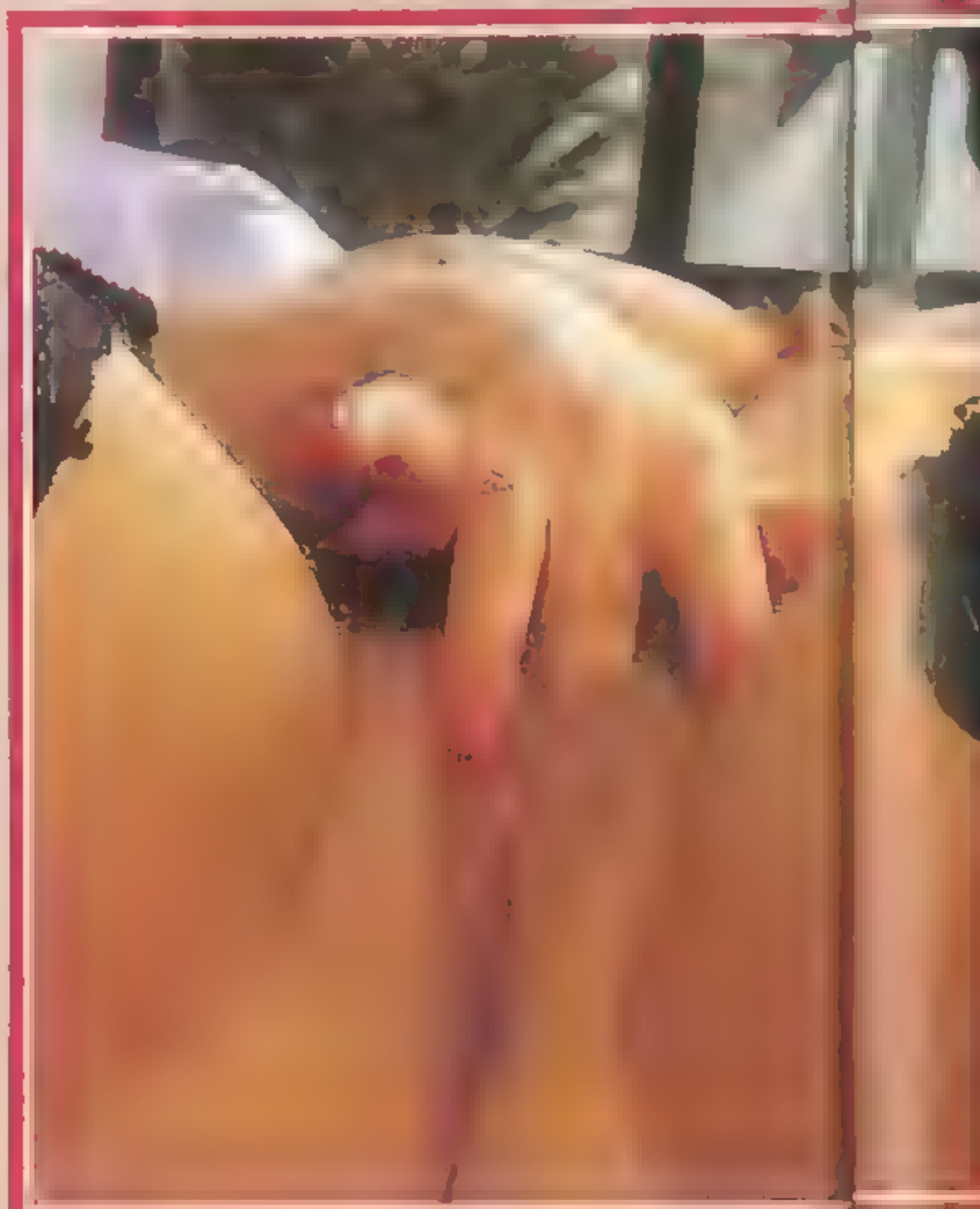
– Było to jeszcze w Rosji, w Petersburgu, przed wielu laty. Nie pamiętam dokładnie, jak to się stało, faktem jest jednak, że wyładowałam w łóżku z dwoma facetami. Ssałam jednego z nich, aż wytrysnął mi w usta, a drugi pieprzył mnie wtedy od tyłu i zdeponował swój ładunek w mojej cipce. Następnie zamieniliśmy się miejscami i zaczęliśmy wszystko od początku. Było to niezapomniane przeżycie. Zdarza się, że fantazjuję o tym, gdy się onanizuję...

– *O czym jeszcze fantazjujesz?*

– O tym, że mój chłopak pieprzy się z inną dziewczyną. To wspaniałe widzieć, jak się podnieca, patrzeć, jak jego członek wchodzi w dziewczynę, a potem opuszcza jej ciało. W mojej fantazji jestem tylko obserwatorem i nie wtrącam się. Nigdy nie pociągało mnie uprawianie miłości z inną dziewczyną, ale fascynuje mnie seks z kilkoma partnerami naraz...

– *A jakie masz plany na przyszłość?*

– Obecnie uczę się szwedzkiego. Chcę jak najszybciej skończyć kurs. W Rosji pracowałam



chciała poznać świat, możliwe więc, że przeniosę się do innego kraju. Bardzo chciałabym zobaczyć Stany Zjednoczone i wszystkie możliwości, jakie daje się tam człowiekowi. Najważniejsze jednak jest to, aby moja rodzina w Rosji nie dowiedziała się, co naprawdę robię. Jak się domyślasz, wychowywano mnie bardzo surowo. Ojciec jest emerytowanym policjantem i na pewno nie byłby zachwycony, gdyby zobaczył mnie na łamach czasopisma nagą z rozłożonymi nogami.

– *A co byś powiedziała na zagranie w filmie porno?*

– Dlaczego nie. Teraz zasmakowałam już w seksie. Pragnę pokazywać swoje ciało, a także zarabiać pieniądze, dużo pieniędzy. Jestem więc otwarta na wszelkie propozycje...

Były to już ostatnie słowa Katii, głaszczącej dwójkę swoich małych przyjaciół – kociaki Paszę i Maszę. Kto wie, może pewnego dnia ujrzymy królową piersi, Katię, w jakimś filmie porno. Zanim to jednak nastąpi, musimy się zadowolić jej zdjęciami w „Cats”!



śmiałym zachowaniem musi przecieć iść śmiała bielizna. Często zdarza się, że noszę na co dzień pończochy, paski i g-string. Nigdy jednak nie przyszło mi do głowy, że mogłabym gdzieś wyjść bez majtek...

– *Powiedz mi, co jeszcze lubisz?*

– Uwielbiam oglądać filmy porno, ale nie w pojedynkę. Najlepiej gdy jestem razem z moim chłopakiem i widzę, jak narasta jego podniecenie. Wtedy z reguły zaczy-

nam go ssać, a on bawi się i pieści moją cipkę, tak aby stała się wilgotna. A na zakończenie wieczoru prawdziwa zabawa na kanapie przy jednoczesnym oglądaniu pieprzących się par na filmie.

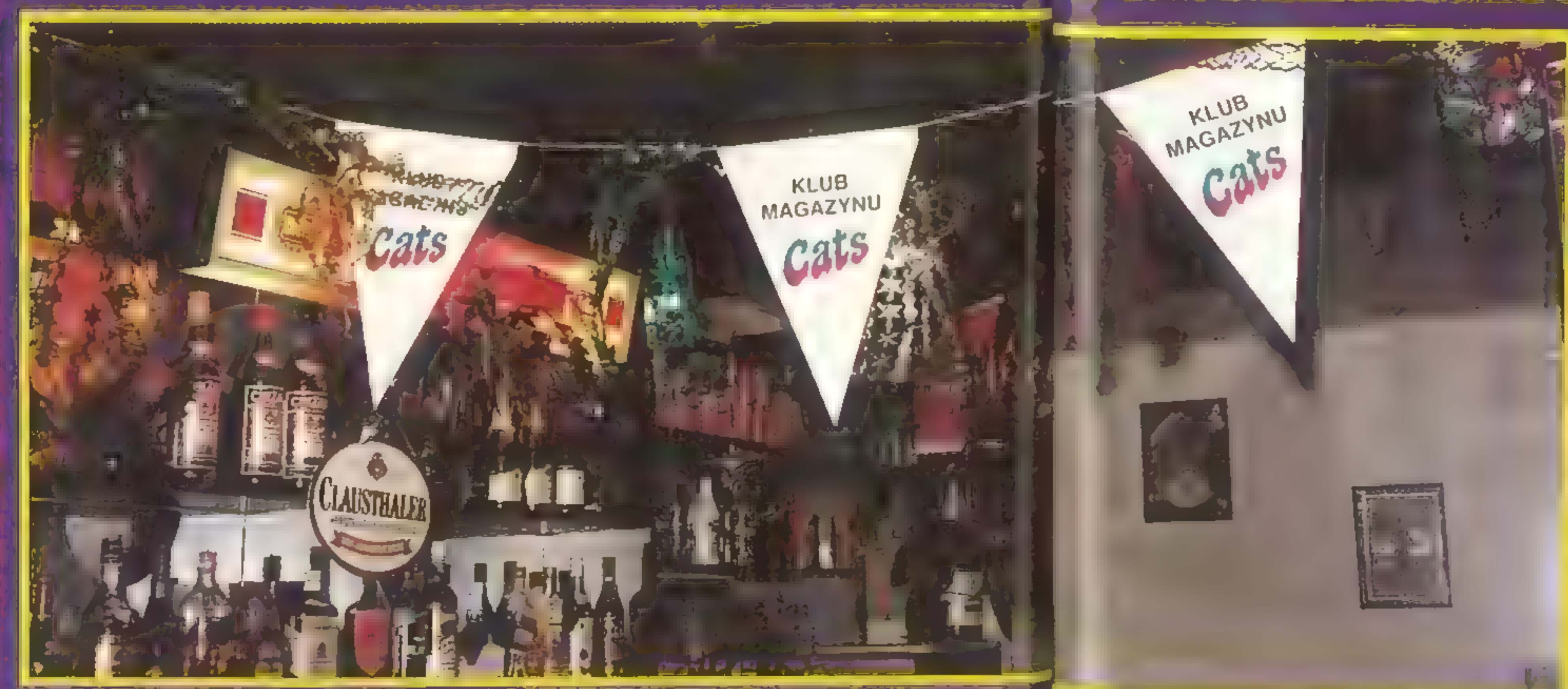
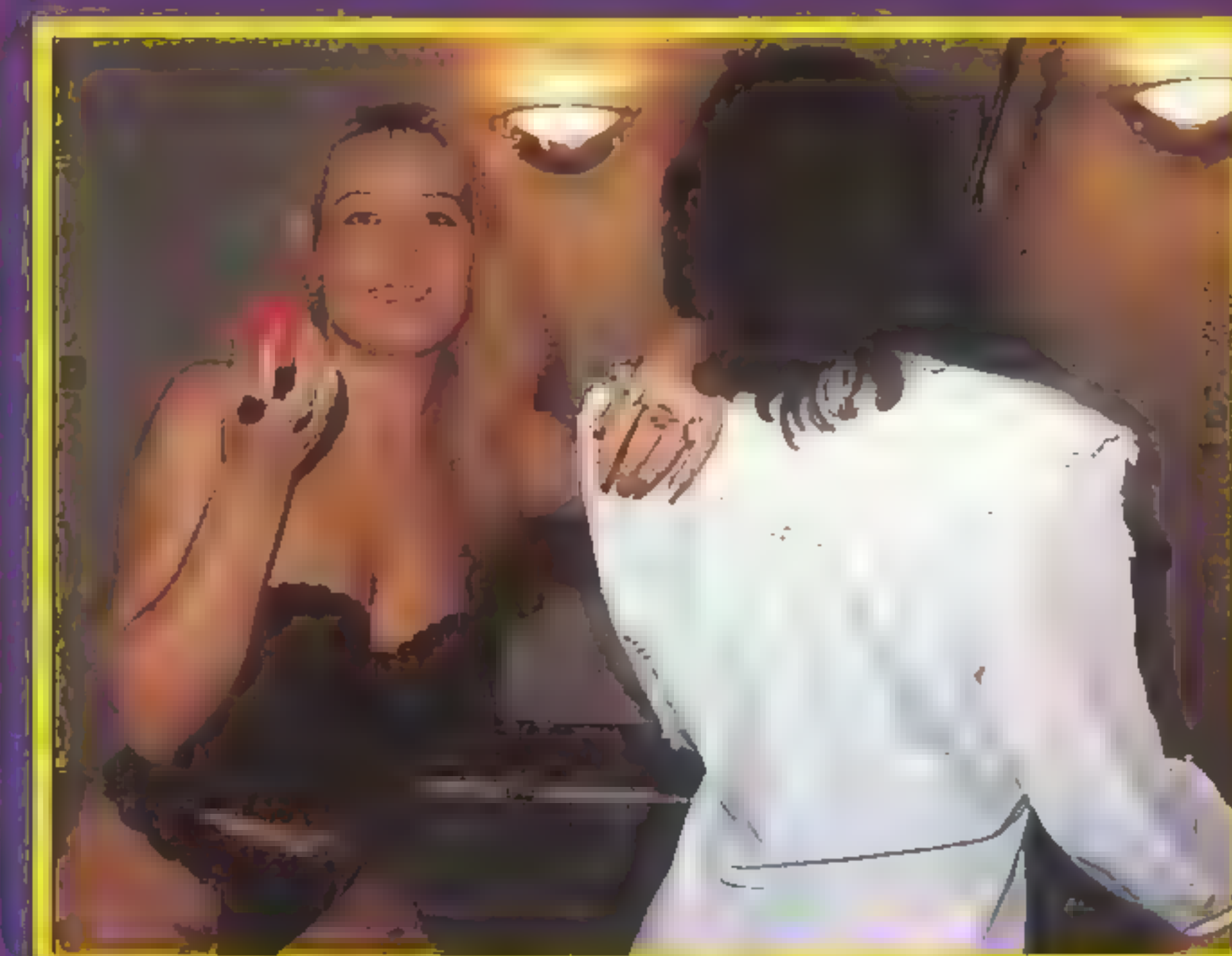
– *Czy kiedykolwiek zdradziłaś swojego partnera?*

– Nie, to nie w moim stylu. Jeśli znajdę faceta, który mi się podoba, przywiązuję się do niego i jestem mu wierna. To mi wystarczy. Próbowałam jednak się kochać z dwoma facetami naraz...



Klub „Cats” „PARKOWA”

W klubie „Parkowa”
gospodarzą nowe
tancerki-hostessy, co widać na naszych
zdjęciach. Zabawa świetna, wiele atrakcji.



Klub „Cats” „BEATIFY”

„Beatify” twarde
walczy o miano
najlepszego lokalu
południowej Polski.
Oferuje i obiecuje
wciąż nowe formy
zabawy. Warto
sprawdzić samemu.

Będzin

Szałone korowody taneczne



W klubach „Cats”
w całej Polsce hucznie
witano Nowy Rok.
Naszym wysłannikom
udało się dotrzeć tylko
do warszawskiego
klubu „Olimp”, bo też
czas zabawy
sylwestrowej nie
sprzyja
podróżowaniu.
Wiemy, że gdzie
indziej bawiono się
równie dobrze – my
pokazujemy bal
w „Olimpie”.

WARSZAWA POWITAŁA NOWY ROK Z „CATSEM”



Właściciele
klubu
wznoszą
toast
noworoczny



Wszyscy
skakali
na jednej
nodze, by
dogodzić
gościom



Nad ranem panie
wchodzili na głowy
swoich partnerów

Królową balu wybrano
demokratycznie
piękność z Niemiec

B & M
Szczawica



Happy 7
Wrocław



Klub Nocny „Eden”, Białystok,
ul. Świętokrzyska 3
(tel. 513-289)

Centrum Gastronomiczno-
-Rozrywkowe „Happy 7”,
Wrocław, ul. Świdnicka 53

Klub „Help Disco”, Lublin,
ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Dyskoteka „Jocker”, Sopot,
Łazienki Północne koło Grand
Hotelu – czynna od godz. 21

Bar Disco „Malibu”, Szczecin,
ul. Tczewska 61

Night Club „Manhattan”,
Swinoujście, ul. Żeromskiego 1

„Mecenas”, Przemyśl,
ul. Dworskiego 9 – wejście od
ul. Rejtana (tel. 47-186)

Club „Number 1” – „Jedynka”,
Rzeszów, ul. Hetmańska 24
– czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Klub „Parkowa”, Chorzów
WPiW (tel. 413-659)

Nocny Klub „Romans”, Opole,
ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531)
– czynny od 19 do 4

„Goraj II”, Starogard Gdański,
ul. Lubiechowska 82

„Beatty”, Będzin,
ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

„Meduza”, Mielno



„U-Boot” – Wrocław



„Jocker” S.C., Olsztyn,
ul. Kołobrzeska 27
(tel. 336-589)

Night Club Disco „Baika”,
Koszalin, ul. Spokojna 38

Night Club „Bim-Bom”,
Tarnobrzeg,
ul. Sienkiewicza 189
(tel. 224-703)

Klub Rozrywki „Vega”,
Bydgoszcz, ul. Królowej
Jadwigi 23 (tel. 244-991)
– czynny w godz. 17–4

Klub rozrywki „Zamek”,
Toruń, ul. Przedzamcze 5

Night Club, kawiarnia
„Meduza”, Mielno,
ul. Nadbrzeźna 2

Night Club „Palace”,
Zgorzelec, ul. Parkowa 1
(tel. 24-16)

Hotel-Night-Club „Goraj”,
Goraj koło Malborka

Kawiarnia „Manhattan”,
Częstochowa,
ul. Dekabrystów 33

Restauracja „New Park”,
Jelenia Góra,
ul. Świerczewskiego 61

Go Go Night Club
„U-Boot, Morskie Oko”,
Wrocław, ul. Chopina 27

KONKURS! KONKURS!

Kochani! Okazało się, że za-
interesowanie naszym konkur-
sem-układanką przeszło naj-
śmielsze oczekiwania. Wyzna-
czając termin nadsyłania zło-
żonego zdjęcia pięknej dziew-
czyny na 15 stycznia myśleli-
my, że uda się nam wylosować
nagrody przed końcem stycz-
nia, kiedy to kończymy przygo-
towanie majowego numeru
„Cats”. Tymczasem z naszej

skrytki pocztowej wciąż przy-
chodzą prawidłowo ułożone
wizerunki naszej modelki, któ-
re nadsyłacie. I wszystkie opa-
trzone są na stemplu poczty
datą wcześniejszą niż 15.01.
1994 r. Ponieważ wszystkim,
którzy spełniają warunki ucze-
stnictwa w losowaniu chcemy
dać równe szanse zdobycia
naszych nagród, postanowili-
my przenieść termin losowa-

nia nagród. Teraz musimy już
zakończyć pracę nad nume-
rem 5/94 (gdy to piszemy koń-
czy się styczeń). W tej sytuacji
sprawozdanie z losowania na-
gród i listę szczęśliwych zwy-
cięzców naszego konkursu-
zabawy zamieścimy w nume-
rze 6/94. Przepraszamy za to,
że musicie czekać, ale mamy
nadzieję, że warto. Wśród na-
gród znajduje się supertele-

wizor i wieża stereofoniczna,
i odtwarzacz płyt kompakt-
owych, tzw. discman, i walkma-
ny, a także kilkadziesiąt kart
Klubu „Cats” i nasze firmowe
koszulki, które cieszą się olb-
rzymim zainteresowaniem Czy-
telników oraz książki „Cats”.
A więc już za miesiąc...

KONKURS! KONKURS!

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz
systematycznie otrzymywać CATS
do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od
dowolnie wybranego numeru i na
dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy
12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 36 500 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony
w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym
(lub przelewem) prosimy dokonywać
na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty

w Bydgoszczy

Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
607993-990011-131

Prenumeratę bieżących egzem-
plarzy można opłacić indywidualnie
i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wy-
drukowany niżej kupon, wyciąć i
wnieść opłatę w najbliższym urzę-
dzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Za-
oszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek
dla poczty zł
Słownie złotych

BLANKIET WPLAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko
i imię
Adres
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 607993-990011-131

Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZECZTĘ

Odcinek
dla wpłacającego zł
Słownie złotych

BLANKIET WPLAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko
i imię
Adres
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 607993-990011-131

Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZECZTĘ

Odcinek
dla wpłacającego zł
Słownie złotych

BLANKIET WPLAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko
i imię
Adres
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

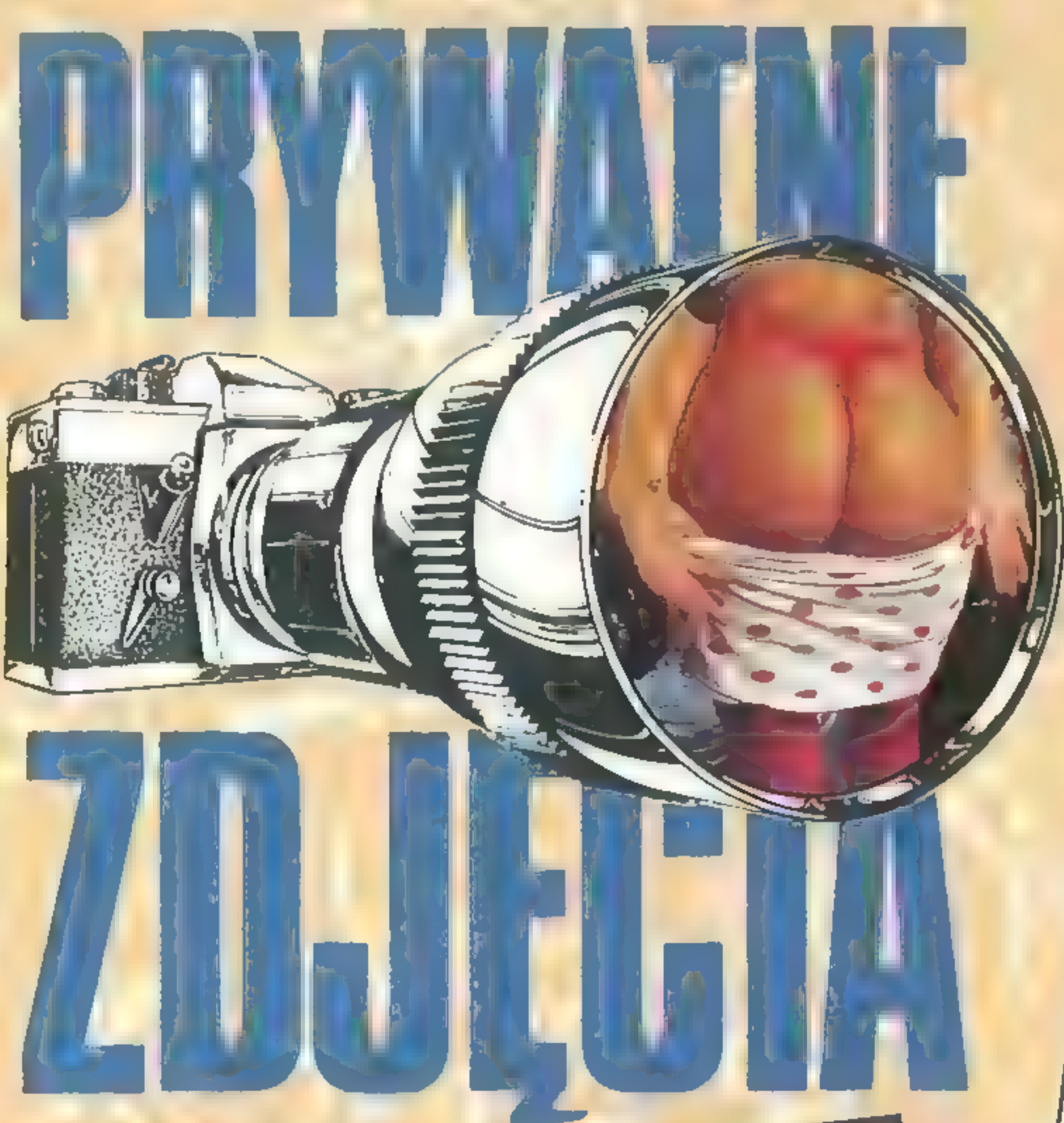
Nr konta 607993-990011-131

Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZECZTĘ

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 \$. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«



Maja uważa, że lepiej można dojść do porozumienia z mężczyznami niż z kobietami. „Bardzo lubię pozować nago lub w fikuśnej bieliznie” – pisze do nas

Ewa lubi bawić się z mężem aparatem fotograficznym – oczywiście wtedy, gdy sama pozuje

Izabella, która lubi astrologię i podróże, zastanawia się właśnie, czy nie powinna zrzucić paru zbędnych kilogramów

O Edycie wlemy tylko tyle, że lubi kąpiele, bo nic nie napisała o sobie

Halina pyta, jak nam się podoba jej „wygolony pierożek”. Co tu można powiedzieć... Zobaczcie sami!

TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

CATS - MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
Niezbędna koszulka dla zwolenników naszego pisma. Niesamowicie odblaskowy nadruk na białej koszulce. 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.

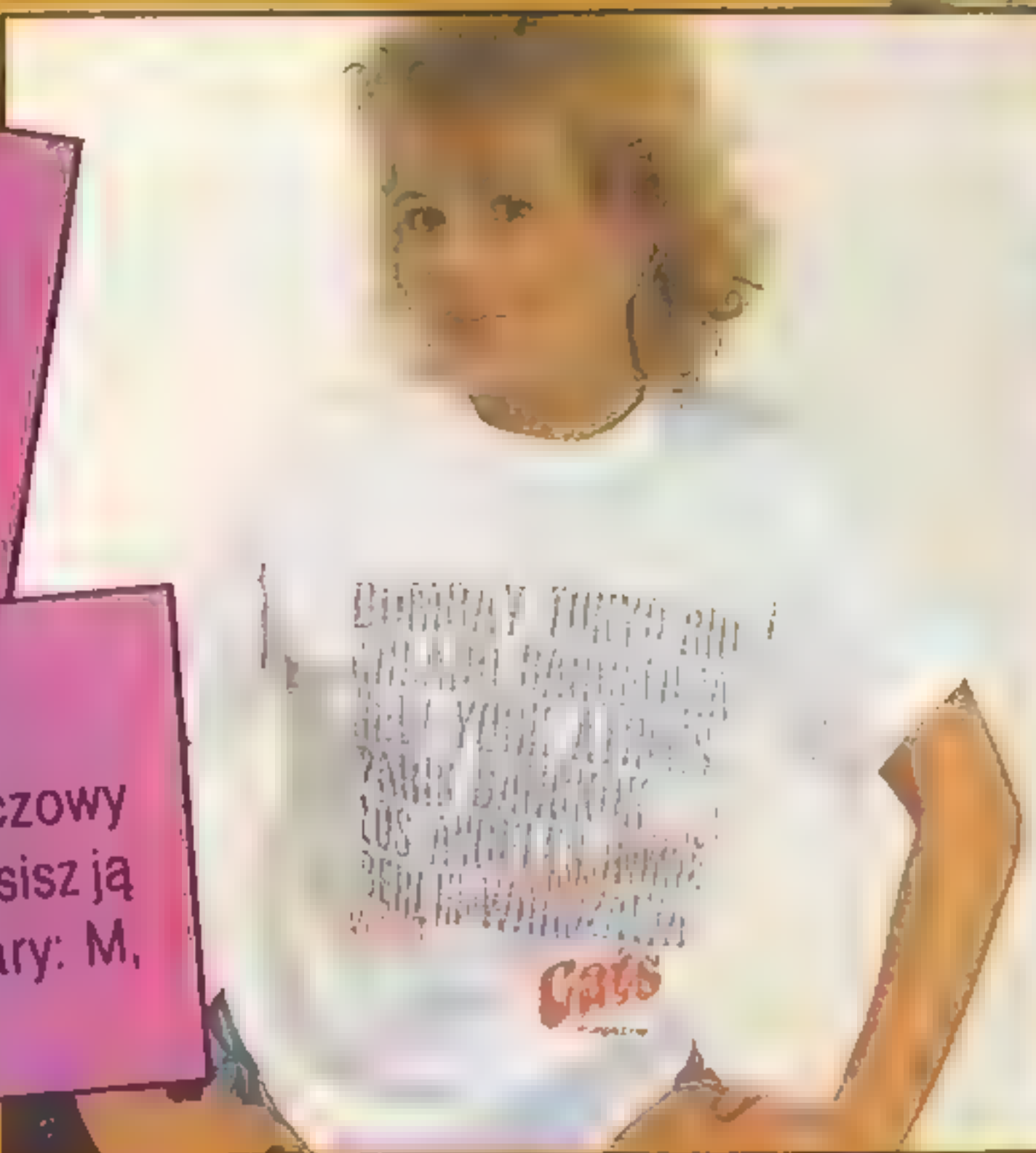


NAJMODNIEJSZE KOSZULKI CATSA! TYLKO DLA CIEBIE, TYLKO U NAS!

CAN I FUCK YOU TONIGHT?
Ekscytująca i prowokująca koszulka dla Ciebie, jeśli ośmielisz się ją nosić. 100% bawełny. Biała z nadrukiem czarnym i neonowym. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.



ROBIMY TO NA CALYM ŚWIECIE!
Szary i neonowo-pomarańczowy nadruk na białej koszulce. Musisz ją mieć! 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.



UNITED COLORS OF SEX
Superkoszulka z wielobarwnym nadrukiem. Wyjątkowo miękka, w modnym odcieniu szarości. 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL. Cena: 88 900 zł.

Zapraszamy do naszej najnowszej kolekcji CATSA wspaniałych koszulek typu T-shirt. Oferowane koszulki mają śmiałe nadruki w intensywnych kolorach. Doskonała jakość za niewygórowaną cenę. Zamów je już dziś.

Zamawiam:

- T-shirt CATS - MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
..... szt. rozmiar w cenie 88 900 zł
- T-shirt ROBIMY TO NA CALYM ŚWIECIE
..... szt. rozmiar w cenie 88 900 zł
- T-shirt CAN I FUCK YOU TONIGHT?
..... szt. rozmiar w cenie 88 900 zł
- T-shirt UNITED COLORS OF SEX
..... szt. rozmiar w cenie 88 900 zł
- T-shirt THE CHOICE OF SEXY GENERATION
..... szt. rozmiar w cenie 88 900 zł

Nazwisko i imię
Adres
Kod pocztowy Miejscowość
Podpis odręczny Wiek

Wypełniony kupon przyslij pod adresem:

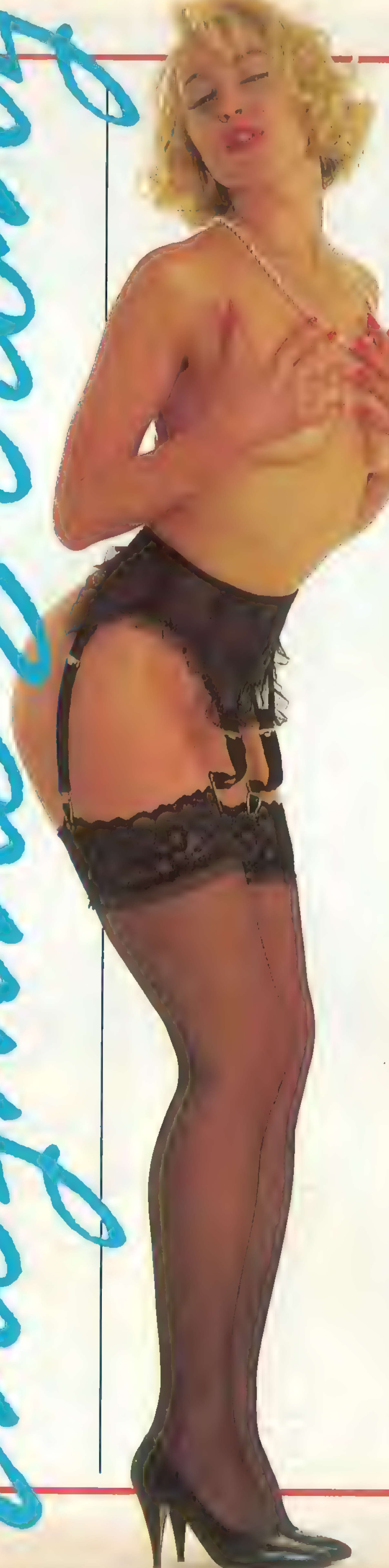
CATS-SHOP
skrytka pocztowa 80
Warszawa 66

a w ciągu 10 dni otrzymasz przesyłkę.
Do ceny koszulki doliczany jest koszt przesyłki.
Zastrzegamy sobie prawo do zmiany cen.



THE CHOICE OF SEXY GENERATION
Obszerna koszulka bawełniana w kolorze czarnym z różowym i zielonym nadrukiem. Świetny prezent na specjalne okazje. Rozmiary: S, M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.

Intymne



Kochani!

Jak grzyby po deszczu wyrosły w Polsce różnego rodzaju agencje, kluby, salony masażu oferujące seksualne odprężenie za jedyne 1 500 000 zł - przynajmniej takie mam informacje o cenach warszawskich dziewczyn.

Seks za pieniądze ma oczywiście swoje „zady i walety”. Niewątpliwą zaletą jest to, że ci którzy korzystają z płatnych usług seksualnych, nie narażają swoich związków (partnerskich czy małżeńskich) na ryzyko zerwania z uwagi na uczuciowe zaangażowanie się z dziewczyną. „Numerki” traktowany jest przez większość facetów, seksualnie wygłodzonych długim przebywaniem w delegacji, w kategoriach strzeżenia pięćdziesiątki koniaku w narożnym barze. Płacą i wychodzą bez żadnych zobowiązań. Zdarza się jednak, i stąd ten temat w dzisiejszych „Intymnych stronach”, że po tym przystawowym skoku w bok facet za bardzo nie może otrzeźwieć i popada w rodzaj nałogu. Oznacza to mniej więcej tyle, że znacznie bardziej podoba mu się niezobowiązujące tête à tête z dziewczyną z agencji, niż zobowiązujące małżeńskim przyrzeczeniem czy partnerskim wyznaniem miłości zbliżenie intymne z osobistą „współspaczką”. W konsekwencji dochodzi do sytuacji, w której facet rzeczywiście nie kocha określonej dziewczyny (choć zdarzają się tzw. stali klienci), ale kocha to robić w taki właśnie sposób, co już zaczyna źle rokować stabilizacji układu, w jakim funkcjonuje.

Zanim więc Szanowny Czytelniku CATSA zdecydujesz się na spędzenie upojnej nocy w ramionach wykupionej dziewczyny, przemyśl te „zady i walety”, nie tylko od strony, nazwijmy to, „wrotnych skutków psychologicznych”, ale także pod kątem czystości zakupionego „zadka” i ilości „waletów”, którzy z jego usług już korzystali. Pamiętaj, nie jest nietaktem zapytać dziewczynę „do towarzystwa” o jej wyniki badań wenerologicznych, a także testu na AIDS. Chroniąc własne zdrowie, wy-

myślaj raczej „zabawy na odległość”: niech zrobi np. dla Ciebie striptiz, podczas gdy Ty się będziesz masturbował lub - co też nie jest złym pomysłem - wymasuje Twój wyęskniony, oddelegowany służbowo narząd czystą ręką. I jeszcze jedno ... póki co, nikt nie wymyślił do tej pory skuteczniejszego zabezpieczenia od prezerwatywy! Dziękuję za listy. Czekam na dalsze.

Oddana wam na łamach CATSA

YLVA

Kochana Ylvo!

Obawiam się, że to, co mi się przytrafiło, wymagałoby chyba raczej rozmowy z psychiatrą niż pisania listu do Ciebie. Zdecydowałam się jednak na korespondencyjną „rozmowę” z Tobą, gdyż po wielu artykułach, jakie czytałam na łamach „Intymnych stron”, doszłam do wniosku, że można Cię obdarzyć zaufaniem. Teraz do rzeczy. Mam 25 lat. Od roku jestem mężatką. Nasz związek z mężem należy uważać pod każdym względem za bardzo udany. Z tym większą zgrozą podchodzę do tego, co mi się przytrafiło. Otóż kilka miesięcy temu zmuszona byłam wyjechać na parę dni do Gdańska. Mieszkamy w Warszawie, a tam przebywa moja ciotka. Chodziło o sprawę rodzinne. Paweł nie mógł ze mną pojechać. Przyczyna była prozaiczna. On po prostu pracuje i nie mógł sobie załatwić urlopu. Odprowadził mnie do pociągu, wsadził do pierwszej klasy, pożegnał się jak zwykle bardzo czule i odszedł.

Tego dnia byłam piekielnie zmęczona. Nic też dziwnego, że postanowiłam upojnej nocy po prostu przespać. Towarzystwo w przedziale uznałam za „bezpieczne”. Starsza pani siedząca obok mnie, naprzeciwko facet w garniturze, też raczej wyglądający na spokojnego, i jeszcze dwie jakieś inne osoby. Kiedy pociąg ruszył, zamknęłam oczy, no i zaczęło się... Z nudów zaczęłam przypominać sobie różne nasze intymne sytuacje z Pawłem. Fantazja niosła mnie coraz bardziej i tak prawdę po-

wiedziawszy nie wiedziałam czy są to marzenia na jawie, czy sen. Pasażer z przeciwka też uciął sobie drzemkę, bo od czasu do czasu czułam jego bezwiedne dotyki nogi, objągącej się o moje udo w rytm ruchu pociągu. W pewnym momencie (ubrana byłam w obcisłe legginsy) moje nogi zdrętwiały w pozycji, w jakiej je utrzymywałam i po prostu ze zwykłej wygody zmieniałam ich ułożenie. A że w przedziale było jednak dość ciasno, mężczyzna siedzący naprzeciwko mnie też wykonał ruch swoimi nogami, no i doszło do tego, że jego kolano znalazło się pomiędzy moimi udami.

Początkowo nie zwracałam na to uwagi, pochłonięta snutymi erotycznymi fantazjami z Pawłem. W pewnym momencie uświadomiłam sobie jednak, że jego rytmiczne objąwanie kolana o moje uda zaczyna mnie intrygować. Było mi wygodnie, więc nie chciało mi się zmieniać pozycji. Skoncentrowałam swoją uwagę na tych nic nie znaczących dotykach i zaczęłam fantazjować, że to jest właśnie kolano Pawła, które zaczyna wędrować coraz wyżej, aż do tego momentu, kiedy moja cipka zwykle zostaje umieszczona na jego udzie i poddana rytmicznemu masowaniu. Zwariowałam. Tak

mogłabym to określić. Ta myśl podnieciła mnie tak bardzo, że nie potrafiłam już opanować wydzielających się z mojej cipki soków i czułam, że zaczynam się dosłownie „taplać”, pływać, czy jak by to inaczej nie nazwać, we własnych rozkosznych sokach. Lechtaczka nabrzmiała mi tak bardzo, że miałam wrażenie, że jej wypukłości są widoczne aż przez spodnie. Nie robiłam jednak nic. Po prostu poddawałam się biernie temu wszystkiemu, co się dzieje z moim ciałem.

W pewnym momencie zaczęłam wyraźnie odczuwać, że każde przypadkowe dotknięcie kolana nieznanego to kolejny szczebelek na drabinie, po której ja wspinałam się do rozkoszy. Czekałam na każde następne, starając się niczego nie przyspieszać. Czeakałam i podniecałam się coraz bardziej, aż za którymś przypadkowym dotknięciem, wywołanym nagłym hamowaniem pociągu, nie wytrzymałam i odczułam tak potężny pierwszy skurcz orgastyczny, że graniczył on prawie z bólem. Potem następny, następny i jeszcze jeden. Już nad tym nie panowałam. Moja cipka rytmicznie kurczyła się i rozkurczała, za każdym razem

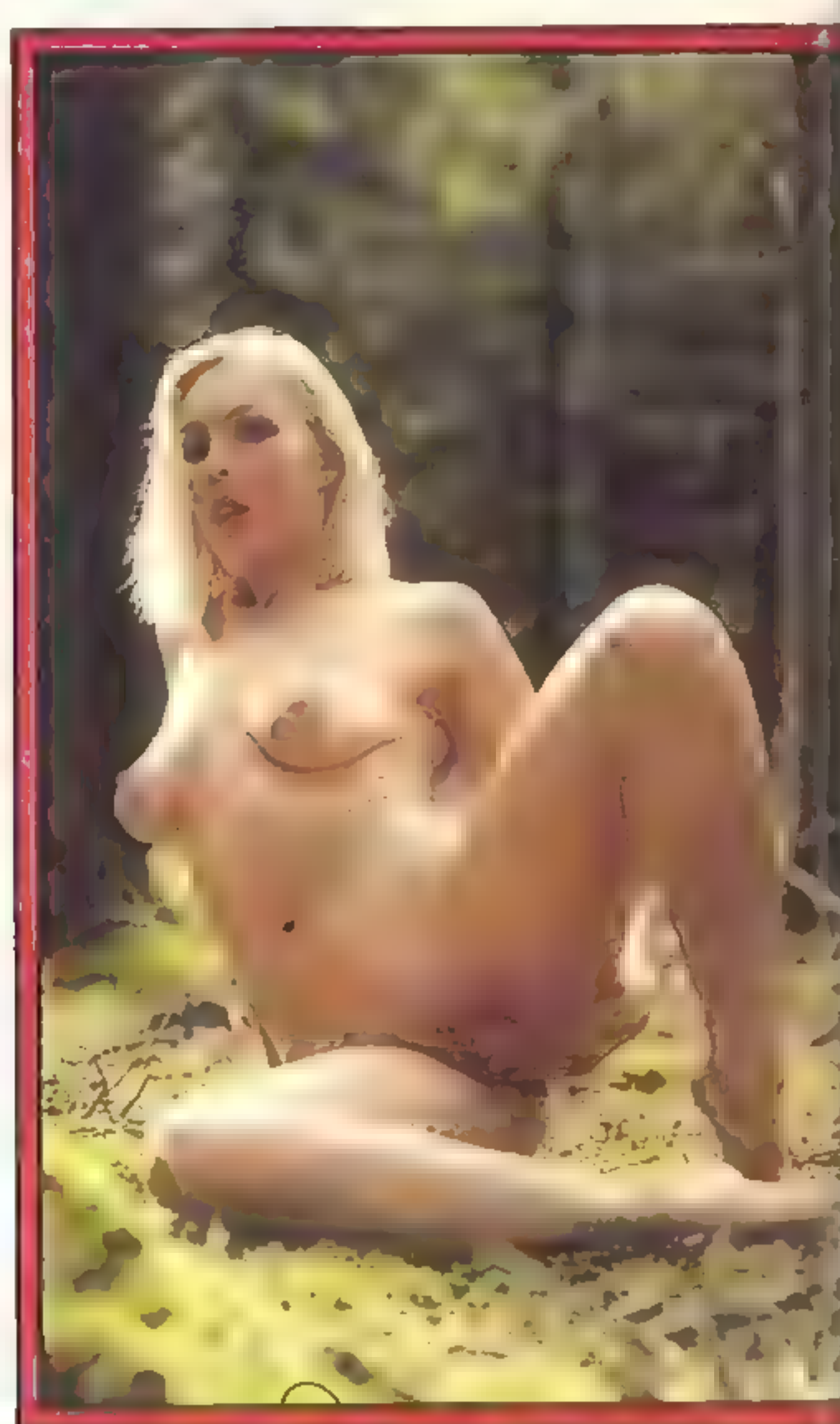
wyrzucając z siebie porcję śluzu. Było to cudowne odczucie, choć gdyby nie fakt, że przed wejściem do pociągu na wszelki wypadek założyłam sobie podpaskę (spodziewałam się okresu), miałabym wrażenie, że na siedzeniu przede mną znajduje się olbrzymia plama moich soków.

Zwariowałam, prawda Ylvo? Która normalna kobieta, kochająca swojego męża, zachowywałaby się w taki sposób jak ja. Kiedy to wszystko minęło, a ja w dalszym ciągu udawałam, że śpię, nie potrafiłam otworzyć oczu. Wstyd, olbrzymi wstyd, nie wiem... żal, złość, rozpacz, wszystko to zmieszało się w mojej głowie i... trwa, o zgrozo, do dziś. Nie potrafię sobie teraz z tym wszystkim poradzić. Nie mówiłam o tym Pawłowi. Ale też czuję, że muszę to komuś powiedzieć, chociażby wyrok był najstraszniejszy. Ylvo, ufam Ci. Wierzę, że coś mi poradzisz. Błagam!

Maria z Warszawy

Kochana Mario!

Zanim odpowiem na Twój list, nie mogę nie wyrazić swojego podziwu dla sposobu,



w jaki opisujesz tak przecież trudne do wyrażania uczucia erotyczne. Czyżby jakieś ukryte talenty pisarskie?

Wracając jednak do sedna sprawy. To, co Ci się przydarzyło podczas podróży, należy tłumaczyć prawdopodobnie nieświadomie wywołanym przez Ciebie stanem hipnotycznym. Niektóre osoby posiadają zdolności tak plastycznego wyobrażania sobie różnych rzeczy, sytuacji, że mimowol-

cji, która kiedyś mnie także się przytrafiła podczas pobytu w pewnym hotelu. Obsługa zapomniała o sprawdzeniu szczelności kranu. Zасыpiając, nie mogłam oprzeć się nadsłuchiowaniu rytmicznego kapania. W konsekwencji miałam sen, że oto jestem na wspaniałej wycieczce w górach i spaceruję u stóp spadającego z wysokiej góry wodospadu.

Podobnie działo się z Tobą. Uruchomione fantazje eroty-



CO MIESIĄC PRZESZŁO MILION PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

Cats

NAJKRÓTSZA DROGĄ DO SUKCESU

DZIAŁ REKLAMY:
(22) 24-14-81, 24-14-85

nie ulegają własnym autosugestiom. Piszesz, że tego dnia byłaś wyczerpana i miałaś zamiar po prostu trochę sobie pospać. Zасыpienie w pociągu ma jednak to do siebie, że człowiek ciągle zmuszony jest do kontrolowania głębokości snu. To znaczy śpi w taki sposób, że z jednej strony słyszy, czuje, odbiera wszystkie bodźce dochodzące z zewnątrz, z drugiej natomiast jest w fazie intensywnych marzeń sennych. Występuje tu zjawisko mieszania się realnych bodźców, jakie odbiera się z otoczenia, z tymi, które są wytworem tylko samej psychiki. W konsekwencji dochodzi np. do sytua-

czne, zmieszane z realnymi bodźcami związanymi z dotykaniem Cię przez siedzącego naprzeciwko pasażera, doprowadziły do pojawienia się snu erotycznego, zakończonych wspaniałym orgazmem. A że działo się to wszystko w sytuacji takiej, jak się działo, po przebudzeniu się wystąpił u Ciebie silny lęk, czy to, czego doznawałaś, nie było w jakiś sposób widoczne na zewnątrz i czy nie naraziłaś się na śmieszność. Ów lęk zaowocował natomiast tym, że do dnia dzisiejszego nie możesz się z tego wszystkiego otrząsnąć.

Co radzę? No cóż, podejdź do tego najlepiej w katego-

riach: było, minęło. Z tymi osobami prawdopodobnie już się w życiu nie zobaczysz, więc nawet gdyby istotnie coś zauważyli w Twoim zachowaniu, to tak na dobrą sprawę dla Ciebie jest to całkowicie niegroźne. Na przyszłość natomiast zabieraj ze sobą Pawła lub po prostu, nauczona doświadczeniem, przy zасыpieniu w miejscach publicznych zmień temat fantazji na np. podróż spacerkiem po sklepach z ciuchami.

Nie przejmuj się. „Orgazmy psychiczne” to zdolność, którą może poszczycić się niewiele kobiet.

Całuję Ylva

Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhaga K
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia Poland
Publishing House Ltd
Adres dla korespondencji:
Krajowa: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT
Warszawa Przygotowanie do
druku: Well-Tech
Hong Kong. Druk Strona
Druk: Wiedert





Foto: WAVELENGTH



328 MY SWEET LOVER
Wiele osób uważa, że trudno tę fantastyczną kopię penisa odróżnić od oryginału. Nie pominięto żadnego detalu. Działa na baterie. Prędkość regulowana. Obwód 14 cm, długość 20 cm.
☐ 328 408 000 zł



**Cena:
240 000 zł**

„ROŚLINY MIŁOŚCI”

Niezwykły album zawierający opisy roślin oddziałujących na popęd seksualny; 113 opisanych roślin, 300 barwnych ilustracji, kilkadziesiąt receptur i przepisów, na podstawie których sam możesz wykorzystywać nadzwyczajne właściwości roślin. Jest to poradnik pozwalający skutecznie i bezpiecznie stosować afrodyzjaki będące w sprzedaży.

216 JR. DOUBLE DONG
JR. DOUBLE DONG ma dwa fantastyczne końce. Obwód 12 cm, długość 31 cm. Znakomite dildo, łączące ludzi.
☐ 216 245 000 zł



226 VAGINA
Elastyczna vagina, nadmuchiwana po wprowadzeniu penisa. Nieodzowna w domu i w podróży. Obwód 17 cm, długość 24 cm.
☐ 226 494 000 zł

P805/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Poznać na hasło
„Martin” POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko
Imię
Kod pocztowy Poczta
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.
Zamawiam
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

STOI JAK ZŁOTO...



373 GOLDEN SEX
Palcówka jest srebrem, lecz ta palcówka jest złotem. Wielka szansa na udane życie seksualne. Zadbaj o siebie, kup ją i zaszpanuj. Obwód 10 cm, długość 16 cm.
☐ 373 255 000 zł



345 G-SPOT MAXI
Wszyscy poszukują najważniejszego punktu świata – punktu G. Oto sprzęt niezbędny do osiągnięcia tego celu. Obwód 8 cm, długość 19 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 345 123 000 zł



550 JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Ta śliczna, jasnowłosa dziewczyna, która wysie z ciebie wszystkie soki, ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
☐ 550 769 000 zł



390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ 390 52 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

WIBRATORY WE WSZYSTKICH KOLORACH TĘCZY...!



MIĘKKI WIBRATOR
Wibrator wewnętrzny, potęgający podniecenie. Jego wibracje doprowadzą cię do granic eksplozji. Obwód 13 cm, długość 20 cm.
393 jasnoszary... 241 000 zł
394 czerwony... 241 000 zł
395 czarny... 241 000 zł
396 jasnozielony... 241 000 zł
397 żółty... 241 000 zł
398 lila... 241 000 zł
399 jasnoniebieski... 241 000 zł
400 cielisty... 241 000 zł
401 biały... 241 000 zł
402 różowy... 241 000 zł



240 DUO BALLS
Potęgują rozkosz w waginie każdej kobiety. Dwie plastikowe kulki połączone sznurkiem. Obwód 11 cm.
☐ 240 63 000 zł



223 BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi powinien być jak największy. Nie bez powodu nazwano tę pompkę Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
☐ 223 233 000 zł

ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
☐ 413 (57 gr) 107 000 zł



002 PREZERWATYWY
Niezbędne dla każdego kochanka.
002 (komplet) 68 000 zł



553 SIXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...
☐ 553 414 000 zł

P800/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Poznać na hasło
„Martin” POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko
Imię
Kod pocztowy Poczta
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.
Zamawiam
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

Ostatnia część naszego

VADEMECUM PODRYWACZA

Tekst: BARBARA VIPPER

Przeczytaj – będziesz wiedział co i jak, a także, co myślą inni

III. ZDOBYWAM

Jedno z dwojga albo oboje pragną pójść do łóżka. Mniej doświadczeni podrywacze zamartwiają się dociekaniami: czy on lub ona chce tego samego? Bywają niecierpliwi, wręcz zaborczy. Gdzie byłeś wczoraj o piątej? – wścieka się podrywacz nie dopuszczając myśli o tym, że wybranka zwyczajnie poszła kupić chleb na kolację czy przywieźć dziecko z przedszkola.

Na tym właśnie etapie nałogowi podrywacze wykazują się wręcz anielską cierpliwością.

Andrzej (lat mniej więcej czterdzieści), dusza towarzystwa, zatrudniony „gdzieś w rozrywce”, mówi:

– Wiem, co ona chce powiedzieć. Ona wręcz umiera z pragnienia żeby usłyszeć, jak jest cudowna i wyjątkowa. Mówię więc, pochlebiam, przekonuję, że jest najwspanialszą kobietą na świecie. Wcale jej nie nabieram. Ja naprawdę wierzę w to, co mówię. Wiem, że jest ostrożna i nigdy samolubnie nie zmierzam do łóżka zbyt wcześnie. Jestem cierpliwy i umiem czekać.

IV. MAMI

Jest to kluczowa faza podrywania, w czasie której para przeżywa największe uniesienia. Adam (45 lat), w ciągu dnia zajmujący się biochemią mówi, że „jego mózg jest wtedy wręcz zatruty hormonami”.

Wiele par przekonanych jest wtedy, że ich związek jest doskonały i trwać będzie wiecznie. Podrywacze i podrywani nie potrafią się oprzeć chęci wymiany całusów w miejscach publicznych, krzyżowania nóg pod stołem itd.

Jeżeli podrywanie przebiegało gwałtownie i zbyt szybko

zakończyło się w łóżku – może mieć finał zaskakujący albo nieprzyjemny:

Maciek, wybitny fotografik (40 lat), wspomina mocno zakrapiane męskie przyjęcie, po którym, niestety, wsiadł do samochodu z zamiarem dotarcia do domu:

– Budzę się w czyimś łóżku, obok pani, po drugiej stronie fotel ze starannie przewieszonym milicyjnym mundurem. Wstawaj, mąż wrócił – mówię dziewczynie spanikowanej.

– Ach nie, to mój – powiedział.

Poderwał milicjantkę kierując ruchem!

Krystyna (40 lat), elegancka i kompetentna szefowa dużej firmy twierdzi, że od pewnego czasu nie przeżywa uniesień:

– Nikt mnie nie podrywa, bo nie wyglądam na kogoś do wzięcia. Podziwiają mnie z daleka. Czasami więc sama zagaduję kogoś miłego, młodego i razem ładujemy w łóżku.

Etap uniesień nie trwa jednak długo. Ktoś, kto podrywa, próbuje podporządkować sobie podrywanego (albo podrywana) i w tym momencie zaczynają się schody.

Pewnego dnia – opowiada Ewa, tancerka – przyprowadził na spotkanie blond damulkę i powiedział: nie musisz w tym uczestniczyć, jeśli nie masz ochoty. Po czym zaczęli się tarzać po dywanie. Poczułam się tak, jakby wdeptał mnie w błoto!

Próby narzucenia podrywaniem własnych reguł gry zwykle nie są tak ostentacyjne i bardziej przypominają dwuczne tango: krok w przód, jeden w tył. Prowadzi podrywający albo mniej zaangażowany:

Jerzy (30 lat), przystojny inżynier, spędził z poderwaną damą upojną noc i wieczorem



tego samego dnia dzwonił do jej drzwi:

– Chciałem pocałować, przytulić. Spojrzała na mnie wrogo i powiedziała: za bardzo się spieszysz!

A następnie pokazała drzwi. Szalałem.

Andrzej po miłosnych uniesieniach posyła wybrance kwiaty, czuły liścik i znika na tydzień:

– W ten sposób daję do zrozumienia, że mam coś do załatwienia albo że w moim życiu jest inna kobieta. Na następnym spotkaniu ona przyjmuje moje reguły gry.

Barbara, która te reguły przyjęła, mówi, że nigdy go nie ma tam, gdzie być powinien, czasem ukrywa się przez kilka dni, nie dzwoni, nie odbiera telefonów. Tłumaczy sobie, że Andrzej ma „artystyczną duszę”: – Wybaczam mu, bo jest cudownym kochankiem. I wierzę, że któregoś dnia da mi więcej niż swoje ciało.

Andrzej, który tak bardzo

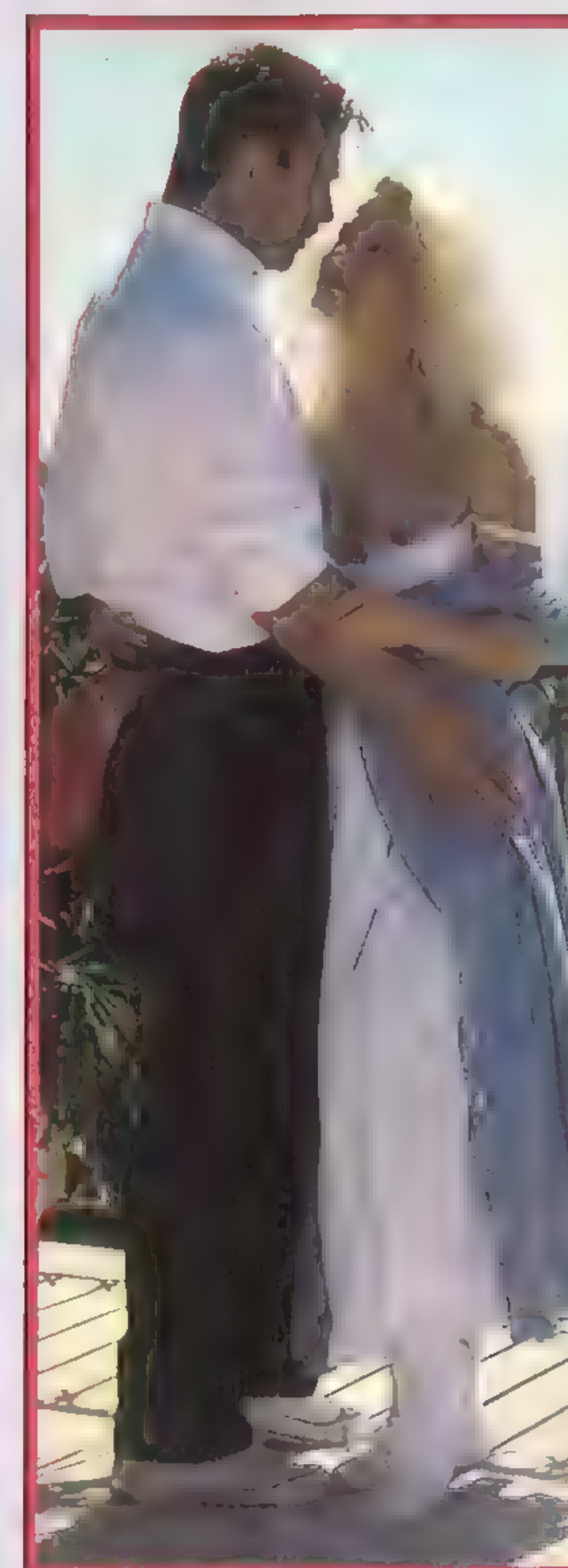


broni swojej wolności, wścieka się na samą myśl, że ona mogłaby spotykać się z kimś innym, a przy tym robi niejasne nadzieje na wspólną przyszłość, pod warunkiem, że Barbara będzie wierna i uległa.

Bywa, że stresujące związki

trwają latami i kończą się, kiedy zmęczona pani powie na przykład: albo żona, albo ja! Podrywacz wycofuje się z reguły do domu.

Najwytrawniejszym graczom zdarzają się jednak potknięcia.



Ewa (38 lat), z zawodu handlowiec, a z zamiłowania hazardzistka uwielbia niebezpieczne awantury miłosne:

– Wolę być femme fatale i sama kierować grą. Kiedy on prosi mnie o telefon, mówię: daj swój. Moja strategia polega na tym, żeby to jemu się wydawało, że zdobywa. Przykre w tej grze jest to, że nigdy nie mogę mu pokazać, jak bardzo mi na nim zależy. Na dłuższą metę taki poker bardzo męczy.

V. ODCHODZĘ (BARDZO RZADKO: ZOSTAJĘ)

Podrywający, podrywając, uświadamiają sobie, że druga

strona to istota, która chce żyć po swojemu, ma własne pragnienia, których spełnienie zburzyłoby całe dotychczasowe życie. Wtedy trzeba podjąć decyzję: odchodzę albo zostaję. Najczęściej uczucie podrywającego nie jest aż tak wysokiej próby, żeby całe życie rozpoczynać na nowo. Mówią więc żegnaj, co bywa bardzo bolesne.

Nałogowi podrywacze nie przeżywają takich rozterek, ponieważ z reguły wzdychają już do kogoś innego.

Marek uważa jednak, że należy się rozstawać kulturalnie i radzi zastosować się do doświadczeń pewnego reżysera, który u progu znajomości opowiada wybrance, że jako człowiek seksualnie zużyty ma problemy z zadowoleniem pań:

– Panie przepojone miłością na ogół podejmują się roli łóżkowej terapeutki. Reżyser, po udanej nocy, dziękuje im wylewnie: czarodziejko, jak tego dokonałaś? Utrzymując panie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Wanda (około 30 lat), uderzająco piękna pani domu, wokół której stale kręcą się dyskretni adoratorzy, mówi, że tylko mąż się nie zmienia. Mężczyzna naszego życia musi dawać poczucie bezpieczeństwa (czyli być kimś w rodzaju tatusia), łącząc to z fantazją, atrakcyjnością erotyczną. Znam kobiety, które miały szczęście spotkać taką dwoistość w jednym człowieku, więc nie szukają wrażeń poza domem. Mój mąż zgubił po dziesięciu latach naszego małżeństwa całą swą uwodzicielskość, której szukam u wciąż zmieniających się partnerów!

Niewielu podrywaczy, a jeszcze mniej podrywaczek wyklada swoje credo tak uczciwie. Przedstawiają się przeważnie

jako poszukiwacze prawdziwej wielkiej miłości. Czasami rzeczywiście tak jest. Czasami rzeczywiście ją znajdują. Choć zdarza się to znacznie rzadziej, niż się wydaje na miętym czytelniczkom „Harlequinów”.

Barbara Vipper

Jak go uwieść

1. Jeśli jesteś w pokoju pełnym ludzi, spoglądaj powłóczyście, lecz nie rób tego zbyt często i natrętnie. Może to wciągnąć za rozwiązał. Jeśli nie zaczniesz przyglądać się z zainteresowaniem, zrezygnuj z podboju.

2. Kiedy spodoba ci się pan na przystanku, możesz podejść i grzecznie zapytać, gdzie kupił płaszcz (teczkę, buty) bo zbliżają się urodziny brata i planujesz mu kupić coś podobnego.

3. Gdy czujesz, że coś się między wami zdarzyło, nie okazuj tego. I w żadnym wypadku nie prowadź go do siebie. Niech się trochę postara. Mężczyzna, oczarowany kobietą, odnajdzie ją.

4. Jeśli jest otoczony wianuszkami wielbicieli, wywołaj sprzeczkę. Nie zgadzaj się z tym, co powiedział. Ale żartobliwie, spokojnie, bez zacietrzewienia.

5. Dotknij delikatnie jego ręki.

6. Zawsze bądź świeżutka, śliczna, ale nie wyzywająca. Kiedy wreszcie zaprosisz go do siebie, nie wysadzaj się na kolację z dziesięciu dań, bo on nie przyszedł jeść.

Jak ją uwieść

1. Dobrze się ubierz.

2. Mów dużo i zabawnie. A później słuchaj, co mówi.

3. Trzymaj ręce przy sobie i nie wyjeżdżaj z łóżkiem przy pierwszym spotkaniu.

4. Daj kwiaty, napisz wiersz, podaruj 20-karatowy brylant – wedle możliwości.



Foto: PETER FLODQVIST

KAREN



Jonatan z Kašką usadowili się wygodnie na kanapie, Izka leżała na dywanie, wciąż jeszcze miała na sobie majtki, ale pojawiła się na nich sporej wielkości wilgotna plama. Izce najwyraźniej sprawiło przyjemność wciskanie w siebie palca wraz z materiałem. A co ja miałam robić?

W tej dość nietypowej sytuacji na moment, przyznam, zagubiłam się. Czego ode mnie chciała właściwie Kaška? Czego oczekiwał Jonatan? Czego spodziewała się Izka? Może powinnam mimo wszystko wycofać się dyskretnie? Ale przecież musiałam też postawić sobie pytanie, czego właści-

do jego pomarszczonego namiętności i bezceremonialnie wciągnęłam go w usta. Natychmiast nastąpiła metamorfoza. Nie spodziewałam się tak gwałtownej reakcji. To, co miałam w ustach, powiększało się w rytm szybkiego pulsowania. Nagle uderzyła w moje podniebienie wilgotna żołądz, ześlizgnęła się w głąb i ruszyła prosto do gardła. Przez moment wydawało mi się nawet, że to wcale dobry pomysł. Sztuka polykania długiego członka nie była mi obca. Kiedy tylko rozluźniałam mięśnie przełyku i pozwalałam, by wślizgnął się tam długi wąż, od razu rozluźniało się całe moje ciało. Moje



Niesamowite dokończenie opowieści nienasyconej Sylwii PRZEZNACZENIA (2) WIBRATOR

wie ja pragnęłam. Przyglądałam się chwilę vibratorowi, którym Izka wodziła po udach i wilgotnej plamie majtek. Przecież miałam od początku ochotę zmierzyć się z gigantycznym konarem Jonatana. Lateksowy vibrator w przedziale kolejowym był dla mnie zaproszeniem, symbolizował prawdziwą, żywą część ciała, która nie powinna w najmniejszym stopniu być przyczyną dramatu. Kiedy tylko Kaška wyznała, że rozstała się z Jonatanem na zawsze – zapragnęłam go zdobyć.

Kiedy to sobie uświadomiłam – wszystko potoczyło się już błyskawicznie. Pochyliłam się nad jego spodniami, opuściłam zamek suwaka i wyciągnęłam wiotkiego, pomarszczonego węża. W niczym nie przypominał gigantycznego kabaćka, któremu nie mogła sprostać żadna dziura. Kaška przytuliła się do Jonatana, zaczęła mu rozpinać koszulę, a Izka zsunęła majtki i poruszyła pokrętem umieszczonym na dole vibratora. Rozległo się ciche mruczenie, wielka żołądz z lateksu zaczęła tańczyć pomiędzy cembrowiną wcale ponętnej, porośniętej chaszcza mi studni.

Od razu dotarłam językiem

ciało, na co dzień nieświadomie spięte siatką mięśni, uwalniało się. I wtedy stawało się coś, o czym nigdy nikomu nie mówiłam. Ciało przedstawiało być ciałem, a raczej będąc ciałem było jednocześnie wszystkim innym. Jednocześnie się w erotycznej nirwanie z całym światem, z całym wszechświatem, a taskotanie w gardle wcale skutecznie budziło mój orgazm. Musiało być jakieś tajemne połączenie pomiędzy tym językiem zwisającym w przełyku, a moją techniczną. Po prostu jakbym czuła delikatne manipulacje pomiędzy fałbankami.

Ale w przypadku Jonatana wszystko okazało się bardziej skomplikowane. Od razu musiałam zrezygnować nie tylko z chętki połknięcia twardniejszego węża, ale w ogóle z trzymania go w swoich ustach. Jego potęgą zaczęła rozsadać moje szczęki. W całkiem naturalny sposób ten gigantyczny bakłażan wyslizgnął się z moich ust. Jonatan spojrzał na mnie z przepraszającym uśmiechem. Jego drażał sprawiać rzeczywistość imponujące wrażenie. Długością wprowadzie ustępował lateksowej fantazji, miał – oceniając na pierwszy rzut oka – ze dwadzieś-

cia centymetrów, za to w obwodzie bezdyskusyjnie dystansował vibrator. Wyjawszy jedynie łepkę. Ten z lateksu, monstualny i nierealny, był z całą pewnością grą wyobraźni. Łepkę olbrzymiego kutasa Jonatana był zdecydowanie mniejszy, zwęzał ten prawdziwy taran i nadawał mu opływowy kształt. Polizałam go na całej długości, poczynając od włochatego mieszka, a skończywszy na obrzmiałej brudzie, biegnącej prosto do dziurki. Pocałowałam ją. W głębi duszy już wiedziałam, że zawładnę tą maczugą i jej właścicielem. Na chwilę nałożyłam na jej czubek swoje usta. Rzeczywiście, udało mi się to z trudem.

Tymczasem Izka z cichym jękiem wsunęła w siebie wielki vibrator. Najwyraźniej nie sprawiło jej to większej trudności, chociaż lateksowy kapeluszy zdecydowanie przewyższał rozmiarami melonik Jonatana. Izce musiał sprawiać szczególną przyjemność ten rozłożysty kołnierz, bo po chwili, gdy zagłębiła mrucając monotonna dildo w swej pieczarze, wyciągnęła je, pozwalając by kołnierz odrobinę wywinął wilgotne brzegi cipki. Ciche mlaśnięcie towarzyszy-



ło pożegnaniu z vibratorem, który zaraz wrócił do ciemnego, jeszcze nie zasklepionego otworu. Znowu przecisnął się tylko tyle, by połknąć w całości wielki łeb, po czym Izka znowu wysunęła go powoli, powtarzając ceremonię wywinęcia i cichego cmoknięcia. Musiało jej to sprawiać szczególną

przyjemność, bo chociaż nie zadartła nóg zbyt wysoko – widziałam drgające pośladki, a w momencie wysuwania vibratora, brązowa gwiazdka w jej pupie zwierata się i rozkwitała promieniście.

Nie zastanawiając się dłużej, przysunęłam się do niej i wcisnęłam delikatnie czubek

języka w sam gwiazdny środek. Izka musiała być tym zaskoczona, bo na chwilę przerwała swoją zabawę, ale gdy nie ustawałam w pieszczocie jej zwartej dziurki, zaczęła jęczeć i wic się jak szalona. Pomyślałam, że być może nikt nigdy jej tam nie całował. Chwyciłam vibrator i narzuci-

łam delikatny, ale jednostajny rytm. Każde wysunięcie vibratora rozwierało szeroko brązową gwiazdkę. Wkładałam w nią naprężony język, a potem delikatnie palec. Czułam, jak jej pupa zaciska się na nim mocno, jak ściska czubek palca i z rozkoszy, i z przerażenia. Ale to jeszcze nic, po-

stuchajcie co dalej się działo.

Nie mogła mnie ominąć próba lateksowego kochanka. W tym jednak brali już udział wszyscy. Moje zabawy z Izką podnieciły Kaškę i jej ukochanego wystarczająco mocno. Byli już nadzy i ocierali się o siebie jak koty, gdy ja dopiero uwalniałam się z sukienki. Sterczący dziarsko taran Jonatana wyglądał jeszcze bardziej okazale. Kaška muskała go opuszkami palców.

– Nie wycofałaś się, Sylwia? Gotowa jesteś zmierzyć się z vibratorem?

– Gotowa jestem na wszystko – oświadczyła.

Zatopiłam twarz pomiędzy niespodziewanie pulchnymi udami Kaški. Tam, głęboko schowana w rozpadlinie, kryła się mała norka porośnięta bujnie czarną trawą. Od razu mnie wzruszyła niewinność tej dziurki. Rozchyliłam delikatnie okrywające ją płatki. Kaška jęknęła cicho, gdy rozciągnęłam je na boki, odkrywając różowe wnętrza jej kwiātu. Nad tą delikatną, misterną szparką górował dorodny migdał techaczki. Obdarzyłam ten korzonek najczulszym liźnięciem, na jakie tylko było mnie stać. Od razu przez uda Kaški przebiegł dreszcz, jej brzuch zafalował.

Wystawiłam swój krajobraz w stronę Jonatana. Delikatnie ocierał policzkami po moich półkulach, wodził nosem pomiędzy nimi, zagłębiając się w wilgotnej szparze. Jego wy czekująca maczuga sterczała przed moimi oczami. Izka stała nad nią w rozkroku, po czym opuściła się na jej czubek majestatycznie. Widziałam wszystko dokładnie, bowiem Izka jednocześnie podciągnęła palcami obu rąk porośnięte brzegi swej studni. Olbrzym Jonatana bez trudu zajrzał do oślizgłej różowej jamy. W tym samym momencie poczułam, że jego palce badają moją muszlę, wciskają się w nią i rozpychają na wszystkie strony.

– Jaka szkoda – sapnął Jonatan. – Chyba nie dasz sobie rady ani ze mną, ani z tym końskim vibratorem.

– Nie bądź taki pewien – mruknęłam. – Moja sakiewka jest gotowa na każdą transakcję...

Izka powoli rozsiadała się na coraz szerszym pniu. Zni-

kał bez trudu pomiędzy jej nogami. A ja poczułam chłodny dotyk twardego, wibrującego delikatnie pała. Przez chwilę rozpychał się i bezskutecznie usiłował wcisnąć w moją nie tak jeszcze rozpaloną ostrygę. Przed oczami niespodziewanie stanęła mi Weronika, której tłumaczyłam cierpliwie w tę słynną noc sylwestrową, że tylko szerokość ma dla kobiety znaczenie. Wcisnąłam w nią tęgiego ogórka i sama dziwiłam się, że jej bułeczka tak dzielnie znosi rozciąganie na wszystkie strony. Poruszyłam delikatnie pupę, cofnęłam się i wróciłam na już oswójony kapelusz.

Izka tymczasem włożyła już w siebie całą maczugę Jonatana. Siedziała na niej z szeroko rozstawionymi nogami i tylko poruszała delikatnie biodrami to w lewo, to w prawo. Musiałam w głębi duszy przyznać, że o ile gotowa byłam zmierzyć się z szerokością maczugi, to długość w pewnym sensie mnie nieśmieszyła. Izka była rzeczywiście wyjątkowym okazem. Poirytowana tą myślą energiczniej siadłam na dobiągającym się bezskutecznie łepku.

Jakby tylko na to czekał. Poczułam, że mnie rozrywa, poczułam ból rozciągniętych do niemożliwości mięśni, ból promieniujący na wszystkie strony. Cofnęłam się nieco i jednocześnie uprzytomniłam sobie, że ten ból przypominał potężną rękę, która niespodziewanie położyła się na mojej pupie. Wróciłam powoli na pal, w gorący, drapieżny uścisk tej ręki. Napierałam powoli, pozwalając by narastający ból wciąż sprawiał mi więcej przyjemności niż cierpienia. Udało mi się to bez trudu, zwłaszcza że poczułam, jak w sieć rozciągniętych mięśni wplątały się również te drżące leniwie wokół odbytu.

Krzyknęłam, gdy kołnierz lateksowego grzyba rozzerwał mnie na strzępy. Poczułam, jak strzeliły gorące promienie przez uda w stronę kolan, jak ciepła fala zalała pośladki i popłynęła w stronę pleców. Nieomal poczułam pomiędzy półkulami, na gorącym zwieraczu – chłodną porcję spermowatej galaretki. Zaraz potem moje gniazdko otuliło się wokół wciąż delikatnie wibrującego trzonu.

Izka też krzyknęła. Kucając nad Jonatanem pracowała rytmicznie pupą. Wysuwając się z lekkiego trzonu i siadała na niego bez najmniejszego oporu. I uśmiechała się do mnie. Ze zdziwieniem odkryłam, że w gruncie rzeczy ani jej, ani Jonatanowi nie sprawia to większej przyjemności. Całą swoją uwagę skupili na mnie.

Kaśka pchnęła tkwiący we mnie korzeń. Wszedł głębiej bez trudu. Nurek dotarł do samego dna jeziora, odbił się i wrócił na powierzchnię. Na moment znów smagnął mnie bicz o dziesiątkach palców, aż cała drgnęłam, po upływie ułamku zastanowienia, wysunął się ze mnie szybkim ruchem.

– Przepięknie – zawołał Jonatan. Poczułam na łechtaczce jego oddech. – Tak jak mówiłaś, twoje falbanki otulają go i trzymają... – poczułam jego język na łechtaczce, w tym momencie falbanki ześlizgiwały się z czubka lateksowego łebka.

Teraz wsunął się we mnie już bez ceregieli. Sama pchnęłam biodrami, rozkoszując się biczem napiętych mięśni. Potem wyszarpnęłam giganta z siebie. Czułam, jak moje pośladki napinają się i więdną, nie zdziwiłabym się, gdyby zrobiły się czerwone. Pojękiwałam cicho, przytulając się do twardych cyszek Izki. Wibrator zamienił się w tłuczek, ubijający jak szalony moje wnętrze.

Teraz słuchajcie, co dalej się działo. Oczywiście Jonatan zapragnął mnie wreszcie, aż drżał, gdy wypięta w stronę Izki i Kaśki przymierałam się ostrożnie. Czubek Jonatanowego kutasu wślizgnął się we mnie tak gładko, że nawet tego nie poczułam.

– Powoli – szepnęłam – powoli...

Teraz nie było już ekscytujących smagnięć. Szeroki wał po prostu wciskał się we mnie powolutku, rozsadzał mnie, miałam wrażenie, że pękam w kilku miejscach naraz. W gruncie rzeczy ten kutas był po prostu klinem...

Zaczęłam jęczeć, a Jonatan przysunął twarz do mojego ucha.

– Jesteś cudowna – wydyssał. – Czuję, jak trzymasz mnie mocno, jeszcze nigdy nie czułem czegoś takiego...



– Ale – westchnęłam – chyba głębiej nie mogę cię przyjąć. – Musiałam jednak przyznać się do porażki.

– Nic nie szkodzi – sapnął Jonatan. – Wystarczy, nie trzeba głębiej. Jest wspaniale. Wygrałaś, Sylwia. Jesteś wspaniała.

Wysunął się na moment i wyjechał we mnie dziarsko. Aż strzeliły petardy. No, jasne, trzeba tak, trzeba zdecydowanie. Trzeba smagać, biczować.

– Jeszcze raz – jęknęłam, opadając zdecydowanie na taran. Aż Jonatan stęknął. – Jeszcze raz! – wbiłam go w siebie, siadłam na nim...

– Wspaniale, Sylwia! – pisnęła Kaśka. Ból paraliżował moje nogi, rozżarzona witka docierała aż do pępka, lodowate strumyki potu spływały z moich pleców, na pośladki spadały gorące iskry.

Izka objęła mnie, swoją grocią przysunęła do twarzy Jonatana.

– Naprawdę mnie zasko-



czyłaś – pocierała krocem o jego twarz. – Ze mną nigdy nie było mu tak dobrze.

– Wygrałaś, wygrałaś – cieszyła się Kaśka.

Wycofałam się majestatycznie z tkwiącej we mnie armaty.

– A właściwie co wygrałam?



czyny przyglądały mi się z mieszaniną podziwu i grozy. A ja pokonałam pierwszy odruch buntującego się odbytu, przez chwilę napierałam na swoje brązowe słoneczko, pozwalając by masło roztopiło się na nim, by się roztopiło. Potem rozluźniłam się, usiadłam zdecydowanie, wciskając w odbyt czubek tarana.

Już samo to spowodowało kolejne smagnięcie, jakby niewidzialny pęk rzemieni chłostał moje plecy. Muszę przyznać, że nigdy jeszcze nie miałam w swojej pupie takich rozmiarów. Wytrzymałam pierwsze skurcze, jeszcze bardziej się wypięłam, rozluźniłam, pozwalając zawładnąć się uczuciu bezbronności, słodkiej niewinności, jaka zawsze towarzyszy takiej chwili.



Kaśka i Izka spojrzwały na siebie. Spojrzały na siebie naprawdę rozanielone. Ale nic nie powiedziały.

Cała byłam rozpalona, brakowało mi jeszcze tego wymaganego biczowania. Brakowało mi finału.

– Jeszcze nie skończyłam – powiedziałam, sięgając po odłożony wibrator. Wręczyłam go Kaśce, która spojrzwała na mnie pytająco.

– Podaj maselnickę, Izka – poprosiłam. Po czym starannie wysmarowałam i tak lepkiego od moich soków, nabrzmiałego, jakby go miało lada moment rozsadzić, kutas. Starannie wycelowałam w niego wypiętą pupę. Teraz kucałam twarzą do leżącego na plecach Jonatana, obie dziewcz-

– Sylwia! – krzyknął Jonatan. A ja już powoli nasuwałam się na twardy róg, nawet nie zdając sobie sprawy, że krzyczę.

By wywołać eksplozję – powtórzyłam całą ceremonię. Poruszyłam się w przód i w tył, za każdym ruchem pozwalając gigantycznemu kutasowi wejść głębiej w moją pupę. Darłam się przy tym podobno tak, że Izka się wystraszyła.

Ale dla mnie liczyły się już tylko bolesne eksplozje rozrywającego ciała. Upadłam na bok, pociągając za sobą Jonatana, który dał się opętać szalonej ekstazie. Poruszał się rytmicznie, wbijając pal mocnym ruchem, a wysuwając go powoli, statecznie. Za każdym razem czułam najpierw smag-

nięcie gorącymi wtkami, a potem odpłynięcie ciała gdzieś w niebyt, w przestrzeń tajemną, cała rozpylałam się w chwili, gdy tłuczek Jonatana wysuwał się spomiędzy moich pośladków.

Leżałam na boku z szeroko rozstawionymi nogami. Przyciągnęłam lateksową zabawkę do dziury pożądania. Podczas gdy Jonatan wypełniał mnie od tyłu, ja podpaliałam jeszcze jeden lont. Poczułam na swojej dłoni palce Kaśki... Gdyby mi nie pomogła, nie miałabym odwagi wepchnąć w siebie tego różowego łba. Zabrakło mi tchu w tym momencie. Cała oddana byłam we władanie jakiejś piekielnej maszyny, rozrywającej mnie na strzępy, kłuszącej, przypalającej ogniem i siekającej zimnymi ostrzami. Straciłam zupełnie poczucie rzeczywistości. Byłam przekonana, że cała jestem we krwi, że ciało mam w strzępach. Do tego Kaśka ośmieliła się wreszcie i chwyciła w usta moją osamotnioną, zapomnianą nawet przeze mnie łechtaczkę.

Wybuch Jonatana nastąpił w chwili, gdy ja, miotana bólem i rozkoszą – naprężyłam całe ciało w pierwszej fali zbliżającego się orgazmu. Naprężyłam mięśnie tyle, ile się dało, prawdę powiedziawszy – w tej sytuacji niewiele... a kutas Jonatana odpowiedział energicznym drgnięciem. Jakby dostał łokci, szturchnął mnie, zmałał i znów szarpnął się, wciąż tkwiąc w mojej pupie. Z całych sił rozluźniłam się, pozwoliłam by fale orgazmu przepływały przeze mnie w beładzie. Jonatan zastął i poczułam, po raz pierwszy w życiu poczułam przyciskający się przez pierścień odbytu ładunek spermy. Nieomal usłyszałam, jak potężna struga chlusnęła we mnie, nawet chyba poczułam, jak jego sperma rozpryskuje się w moich czeluściach.

Drugi wybuch nastąpił w chwili, gdy Jonatan, być może wystraszony eksplozją – wycofał się na zewnątrz. Wyciągnął właśnie sam czubek, gdy znów plusnęła fala, trafiając prosto w nie zasklepiony jeszcze otwór. Kropie spermy załaskotały rozkosznie, a część zwilżyła mocno nadwerżone brzozy dziurki. Kolejne strumyki trafiły już na zamykającą

się gwiazdę. Spłynęły na moje udo, tam Kaśka roztarła je swoim policzkiem. Zaraz potem przysunęła swą małą cipkę, a właściwie tę drugą dziurkę, którą lizałam tego wieczoru w nieskończoność.

To był bardzo długi wieczór i do dziś nie wiem, kiedy właściwie się skończył. Pamiętam tylko, że cała moja dłoń zniknęła w bajorku Izki, która trzymając mnie za nadgarstek poruszała ręką żarliwie do przodu i do tyłu, powtarzając: „Sylwia, ale ty jesteś, Sylwia...”

I jak się okazało – wcale nie wygrałam. Wszyscy okazali się zwycięzcami, o ile zwycięzcą można nazwać Jonatana, który poddał mi się bezapelacyjnie, wyjechał za mną od Kaśki i w moim mieszkaniu napisał swoją najlepszą książkę. Od roku jest moim mężem, przyjął nawet moje nazwisko.

Izka odkryła w sobie nowe pokłady erotyczne tamtego wieczoru i dziś mieszka w doskonałej harmonii z trzema mężczyznami jej życia. Jak napisała mi w liście, nigdy jeszcze nie była tak zaspokojona erotycznie, jak teraz, gdy dwa wielkie tłoki wciskają się w jej rozpadlinę i trą o siebie, i rozpychają się na wszystkie strony, i ucierają słodki kogel-mogel w cipce, podczas gdy trzeci otwiera jej tylną bramę i zagłębia się pomiędzy pośladkami, o czym Izka wcześniej w ogóle nie myślała. „Muszę przyznać” – napisała – „że każdorazowe deflorowanie odbytu jest doświadczeniem niezwykłym i zawsze sprawia mi orgazm. Myślę, że już niedługo przyjdzie czas, abym pozwoliła wcisnąć się tam dwóm drogom. Kto wie, czy nie byłoby jeszcze wspanialej, gdyby w moim życiu pojawił się czwarty mężczyzna...”

O Kaśce wiemy dziś tylko tyle, że wyszła w Nowej Zelandii za bogatego ginekologa, ma dwoje dzieci i zaprasza nas wszystkich do siebie. To dopiero będzie party, jeśli zdecydujemy się tam pojechać i powtórzyć w poszerzonym składzie tę przygodę, która zaczęła się od wibratora...

Zapomniałam – lateksowy bohater, który połączył mnie z Jonatanem, stoi dzielnie przy naszym łóżku i wbrew pozorom wcale nie pokrywa się kurzem.

Sylwia BASIL



261 MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy Top drażniący klitoris, Giant Bone – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka na wibrator i dwie baterie. Obwód/długość 10/18 cm.
□ 261 414 000 zł

DZIĘKI MARTINOWI SEKS STAJE SIĘ FASCYNUJĄCY...

**AFRODYTA – BARDZIEJ
LUKSUSOWEJ I BARDZIEJ
CHĘTNEJ KOBIETY ZA TĘ
CENĘ NIE ZNAJDZIESZ!**



533 KLĘCZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji klęczącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
□ 533 2 153 000 zł



532 AFRODYTA
Nie potrafi zmywać, ani gotować. Nie potrafi również odrzucić żadnej oferty seksualnej. Ma jedwabistą skórę oraz ciało, które aż drży z podniecenia. Ekskluzywna w każdym calu! Musisz dokupić 2 baterie R-6.
□ 532 2 153 000 zł

534 SIEDZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji siedzącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
□ 534 2 153 000 zł



536 SUN SHINE
Jak wyżej, lecz o pięknym, tropikalnym kolorze skóry... Musisz dokupić 2 baterie R-6.
□ 536 2 153 000 zł

535 POCHYLONA
Jak wyżej, ale bierzesz ją od tyłu. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
□ 535 2 153 000 zł



724 KREM STYMUŁUJĄCY EREKCJĘ
Stymuluje erekcję podczas stosunku.
□ 724 (20 g) ... 230 000 zł
725 KREM STYMU-ORGASM LUYĄCY
Krem stymulujący orgazm u kobiet.
□ 725 (20 g) ... 230 000 zł

410 KULKI ANALNE
5 cudownych kulek w kolorze żółtym, wywołujących się z krajów orientalnych powoduje, że każdy wpada w ekstazę, bez względu na płeć, czy otwór...
□ 410 81 000 zł



PENIS DO MASAŻU
Niewiele różni się od prawdziwego. Ulubiony przyrząd kobiet i mężczyzn.
Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
346 cielisty ... 199 000 zł
330 czarny ... 199 000 zł
273 różowy ... 199 000 zł



385 DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczny wynalazek, który zadowoli wszystkich. Dildo z umocowaną z tyłu waginą. Działa na baterie. Możliwość wibracji z obu końców. Obwód/długość 18/28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
□ 385 746 000 zł



390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
□ 390 70 000 zł
002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
□ 002 (komplet) 68 000 zł

P801/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Proszę na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko
Imię
Kod pocztowy Poczta
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

Bez cenzury 00-61-100-6879

Bez cenzury

00-61-100-6877
Zrobię wszystko

Zadzwoń i wysłuchaj wszystkich szczegółów

Bez cenzury

czekam
00-61-100-6875

Bez cenzury

Lolita

00-61-100-6876

00-61-100-6880

Zadzwoń
wkrótce

Bez cenzury

00-61-100-6878

Akcja 00-61-100-6881
tylko koszt rozmowy AUSTRALIA - IMEX, pf 919, NL6800

Foto: LUCHRIS



Donna



A dense, colorful collage of various images. At the top left is a portrait of a smiling man in a keffiyeh. Below it, a woman in a bikini is seen from behind, with another woman kneeling in front of her. To the right is a Formula 1 race scene with a Marlboro car. In the center is a large circular image of a woman with long blonde hair, topless, wearing a yellow jacket. Above her is a man in boxing gloves. To the right of the central woman is a man in a keffiyeh holding a child, and a woman with large breasts. Below the central woman is a yellow sports car. At the bottom are two women in lingerie, a man in a patterned shirt, and a small image of a muscular man. The text 'Co miesiąc...' is written in a speech bubble in the center.

**Najbardziej ekskluzywny magazyn
dla panów – pełny SEKSU, pięknych kobiet,
dramatów, sportu i skandali...**

